

Gazeta Współczesna

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 121 (8212) Białystok — Łomża — Suwałki, poniedziałek 30 maja 1977 r. Nakład: 132.490 A Cena 1 zł

Delegacja partyjno-państwowa PRL zakończyła wizytę przyjaźni w NRD Wielki wiec młodzieży we Frankfurcie n. Odrą

FRANKFURT (PAP) — 29 bm. w godzinach popołudniowych zakończyła dwudniową oficjalną wizytę przyjaźni w Niemieckiej Republice Demokratycznej delegacja partyjno-państwowa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod przewodnictwem pierwszego sekretarza KC PZPR — EDWARDA GIERKA.

Sprawozdawcy PAP relacjonują: Frankfurt — miasto leżące nad rzeką pokoją. Łączący go z Polską most przez Odrę, noszący nazwę Mostu Przyjaźni od wielu lat służy dzieląc tysiące mieszkańców przygranicznych rejonów i obywateli obu krajów. Korzystając z otwartej granicy w ostatnich 5 latach obywatele PRL i NRD przekraczali ją przeszło 65 mln razy. Przybywając z Berlina polska delegacja partyjno-państwowa pod przewodnictwem I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka oraz towarzyszących jej przywódców partii i państwa NRD z sekretarzem generalnym KC SED, przewodniczącym Rady Państwa, Erichem Honeckerem witała na rękach miasta gospodarza okręgu frankfurckiego. Młodzież w mundurach FDJ — organizacji współpracującej od wielu lat z polskim ruchem młodzieżowym — przyjmuje

przywódców obu państw serdeczną, radosną owacją. Dziewczęta i chłopcy wręczają Edwardowi Gierkowi i Erichowi Honeckerowi kwiaty. Na Placu Republiki jak okiem sięgnąć niezmiernie morze głów, stroje organizacyjne młodzieży polskiej i obok granatowych koszul FDJ, transparenty z napisami w języku polskim i niemieckim głosem niezłomną wolę młodych po obu stronach Odry i Nysy przekuć w czyn postanowienia nowego układu zawartego między Polską i NRD. Długotrwała, niemilknąca owacja witała zebrani przybywających na manifestację przywódców obu narodów — Edwarda Gierka, Ericha Honeckera, członków polskiej delegacji partyjno-państwowej oraz towarzyszących im przedstawicieli najwyższych władz Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Cląg dalszy str. 2



Na frankfurckim lotnisku Edwarda Gierka powitał Erich Honecker. CAP — Rosiak — telefoto

Z udziałem K. Rokoszewskiego Posiedzenie Rady Redakcyjnej „GW”

W ub. sobotę odbyło się w Węgorzewie w woj. suwalskim wyjazdowe posiedzenie Rady Redakcyjnej „Gazety Współczesnej”, w którym uczestniczyli — kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — Kazimiera Rokoszewski oraz I sekretarz KW PZPR w Suwałkach — Zbigniew Białecki. Przedmiotem Cląg dalszy na str. 2

Manifestacja sojuszu robotniczo-chłopskiego

Obchody Święta Ludowego

Wczoraj, 29 bm. wieś polska obchodziła Święto Ludowe. Tradycyjnie w Polsce Ludowej jest ono wyrazem sojuszu łączącego chłopów z klasą robotniczą. W licznych miejscowościach województw białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego odbyły się wiece i uroczystości, na których manifestowano poparcie dla polityki rolnej PZPR i ZSL oraz programu rozwoju gospodarki żywnościowej.

BIAŁYSTOK

We wszystkich ośrodkach gminnych województwa białostockiego uroczyste obchody Święta Ludowego zorganizowane zostały staraniem organizacji i Instancji PZPR i

ZSL. Miejscem uroczystości o charakterze wojewódzkim była Dąbrowa Białostocka. Przed południem przybył tam m. in. członek Prezydium, sekretarz NK ZSL — Roman Malinowski, I sekretarz KW PZPR — Władysław Juszkiewicz, prezes WK ZSL — Jerzy Grzybacz, wojewoda białostocki — Zygmunt Spryha oraz sekretarz WK SD — Zygmunt Kumer. Goście w towarzystwie przedstawicieli władz politycznych i administracyjnych miasta i gminy udali się z wizytą do kilku przodujących rolników. Obejrzała gospodarstwa rolników: Henryka Chodkiewicza z Kruglego, Mirosława Maselbasa z Kamiennej Starej, a także Czesława Surowca i Stanisława Cwiliha ze Stocka. Każdy z

nich specjalizuje się lub podejmuje specjalizację w hodowl. Posiadają zmodernizowane obory i chlewnie, w znacznym stopniu wykorzystują pasze z własnego gospodarstwa.

O godzinie 13 w ośrodku rekreacyjnym w Dąbrowie Białostockiej rozpoczął się wiec z udziałem przedstawicieli władz NK ZSL, gospodarzy województwa i gminy. Referat wygłosił I sekretarz KM-G PZPR — Aleksander Sanik. Siegając do historii Święta Ludowego — powiedział, że dopiero w Polsce Ludowej sprawom wsi i rolnictwa nadano rangę ogólnonarodową. Najbliższym obecnie zadaniem rolnictwa w gminie i województwie jest

Cląg dalszy na str. 2

Dziś posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP) — W poniedziałek 30 bm. odbędzie się posiedzenie Sejmu PRL. Początek obrad o godz. 14.00.

Porządek dzienny przewiduje informację rządu o przebiegu realizacji Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w 1977 r. z uwzględnieniem zadań wynikających z uchwał V i VI Plenum KC PZPR. Przewidywana jest poselska dyskusja nad tym punktem porządku dziennego.

Izba zapozna się też z informacją o wynikach społecznej konsultacji nad założeniami powszechnego systemu emerytalnego rolników i ich rodzin. Zagadnienie to — przypomnijmy — było ostatnio przedmiotem wspólnych obrad sejmowych komisji: Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów oraz Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego. Ostatni punkt porządku dziennego obejmuje interpelacje i zapytania poselskie.

Dni Kultury Staropolskiej

* Licealia — barwny korowód młodzieży * Koncert muzyki dawnej i poezji staropolskiej * Wielki kiermasz ksiąg * Popisy zespołów rozrywkowych i tanecznych.

Tegoroczne DNI KULTURY STAROPOLSKIEJ — obchodzone w Łomży już po raz szósty — rozpoczęły się w sobotę prezydentem przez miasto barwnego korowodu młodzieży szkolnej. Dziewczęta i chłopcy zaprezentowali różnokolorowe stroje oraz sceny historyczne przypominające dzieje przastarego, ponad tysiącletniego grodu — Łomży. Prezentowanymi też były przedstawiciele różnych rzemiosł charakte-

rystycznych dla dawnej Łomży, jak bartnicy, kołodziejowie czy wyrobicy burzyny. I tak młodzież opanowała miasto. Przedtem jednak, stało się zadaniem tradycji, kiedy Jan Rachubka — prezydent miasta przekazał Grażynie Nalewajko — uczennicy Liceum Ogólnokształcącego oraz Markowi Sawickiemu z Zasadniczej Szkoły Drzewnej symboliczne klucze grodu. A

Cląg dalszy na str. 2

Spotkanie przyjaźni młodzieży Polski i NRD

FRANKFURT n. ODRĄ, SŁUBICE (PAP) — We Frankfurcie nad Odrą i polskich Słubicach rozpoczęło się 28 bm. trzydniowe „SPOTKANIE PRZYJAŹNI MŁODZIEŻY POLSKIEJ I NRD”, w którym bierze udział kilkadziesiąt tysięcy członków FZSMP i FDJ.

Młodzież przybyła tu, aby zmanifestować jedność poglądów młodych obywateli obu państw na sprawy pokoju w Europie, swą zdecydowaną wolę umacniania pozycji kra-

jów wspólnoty socjalistycznej i wszystkich postępowych sił na świecie.

Frankfurckie spotkanie, największa z dotychczasowych manifestacji jedności ideowej młodzieży polskiej i NRD, jest również istotnym etapem przygotowań FZSMP i FDJ do uroczystych obchodów 60 rocznicy Wielkiego Października oraz przyszłorocznego XI Festiwalu Młodzieży i Studentów w Hawanie.

Sprawozdawcy PAP Jerzy Bajer, Piotr Moczarski relacjonują:

W sobotę o godz. 11.00 na udekorowany transparentami i flagami „Most Przyjaźni”, łączący Frankfurt ze Słubicami, wkraczają członkowie oficjalnych delegacji FZSMP i FDJ. Następuje uroczyste powitanie. Pionierzy wręczają delegatom wiązanki kwiatów, zgromadzona młodzież skanduje

hasła: „Przyjaźń — Freundschaft”, „SED — PZPR”, „FDJ — FZSMP”.

Obie delegacje przechodzą między wielotysięcznym, kolorowym spalarem wiatrującej młodzieży do Frankfurta, na skrzyżowanie ulic im. Karola Marxa i Róży Luksemburg. Wybór miejsca inauguracji urasta do wymiaru symbolu, przypominającego historyczne tradycje, wspólnej rewolucyjnej walki obu naszych narodów.

Rozlegają się dźwięki hymnów narodowych Polski i NRD, na masztach flagi państwowe obu krajów, wokół transparenty i setki ozdobnych szturmówek, emblematy FZSMP i FDJ. W imieniu całego społeczeństwa Frankfurta wita delegatów gospodarz miasta — nadburmistrz Fritz Krause. Po części oficjalnej na estradę wkraczają młodzieżowe zespoły muzyczne z Polski i NRD. Zjednoczona orkiestra szkół górniczych gra Warszawiankę, chóry śpiewają pieśni robotnicze i młodzieżowe. Na zakończenie uroczystego otwarcia spotkania przyjaźni wszyscy zgromadzeni śpiewają Hymn Młodzieży Świata.

Wielki pożar klubu w USA

Około 200 osób poniosło śmierć

NOWY JORK (PAP) — Około 200 osób poniosło śmierć w wielkim pożarze, który w sobotę wieczorem wybuchł w klubie w Southgate (stan Kentucky). Jest również wielu rannych. W chwili wybuchu pożaru w klubie znajdowało się ok. 5 tys. osób. Jego przyczyną nie są dotychczas znane. W akcji ratowniczej brały udział straż pożarne z 8 miast. Pożar udało się ostatecznie ugasić ok. godz. 7.00 rano czasu warszawskiego.

Rozrywkowe centrum „Beverly Hills Supper Club” było jednym z najsłynniejszych obiektów tego typu na środkowym zachodzie Stanów Zjednoczonych. Składało się z luksusowego lokalu nocnego, sali widowiskowej na 1200 osób, sali balowej, licznych restauracji i barów. Do godziny 9 rano czasu warszawskiego (3 rano miejscowego) wladom nie udało się ustalić liczby osób, które zginęły w ponającym jak żagiew klubie.

O wysoką jakość produktów chemicznych Robocza narada w URM

WARSZAWA (PAP) — Na wszystkich dotychczasowych spotkaniach w URM, poświęconych problemom jakości produkcji (a było ich 9), padły postulaty, krytyczne uwagi i wnioski pod adresem naszego przemysłu chemicznego. Nic w tym dziwnego: przemysł ten jest wielkim dostawcą surowców, materiałów i produktów dla całej gospodarki (65 proc. ogółu jego produkcji). Odgrywa jednocześnie coraz większą rolę w zaopatrywaniu rynku w przemysłowe wyroby codzien-

nego użytku, a wsi — w nawozy sztuczne i inne środki służące rolnictwu.

Konfrontacja opinii odbiorców tych artykułów z oceną i zamierzeniami, przedstawionymi przez ministra Przemysłu Chemicznego Henryka Konopackiego wykazała, że w tej gałęzi przemysłowej sprawy ilości wyjątkowo ściśle wiążą się z kwestiami jakości. Rzecz w tym, że bardzo szybki rozwój naszej gospodarki i procesu jej unowocześnienia, a także budownictwa mieszkaniowego, z roku na rok wzmagają nacisk na chemię. Jej wyroby są potrzebne wszystkim.

Czy stan ten powinien być utrzymywany? Na naradzie padła jednoznaczna odpowiedź: nie, nie wolno zmniejszać wymogów jakościowych, nawet wobec groźby pewnego okresowego zmniejszenia produk-

Obchody „Dnia Drukarza”

WARSZAWA (PAP) — Ponad 60-tysięczna rzesza pracowników polskiego przemysłu poligraficznego obchodziła swe tradycyjne święto „Dzień Drukarza”, przypadające w niedzielę, 29 bm.

Na okolicznościowych imprezach, jakie odbywały się w całym kraju, żalęgi otrzymywały zasłużone gratulacje oraz podsumowywały dotychczasowy dorobek i wytyczyły zadania. To ich pracy — towarzyszy sztukę drukarskiej — zawdzięczamy, iż polityka kulturalna partii i państwa zmaterializowała się w postaci

Cląg dalszy na str. 2

Logo 'pogoda' and a weather forecast section titled 'PROGNOZY DLA WOJEWÓDZTWA: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego.' It includes a small weather icon and text about temperature and precipitation.



„Baciecie się uszło czyniąc się z trzech województw” — mówił Jan Rachubka — prezydent miasta do licealistów.

z trzech województw

Ślubowanie Junaków OHP w Suwałkach

W dniu wczorajszym mieszkańcy Suwałk byli świadkami ważnej uroczystości w życiu ponad 470 chłopców z dziesięciu stacjonarnych ochotniczych hufców pracy działających w woj. suwalskim. Po rocznym przeszkoleniu obronnym w OHP złożyli oni tego dnia uroczyste ślubowanie wierności ludowej ojczyźnie — Polsce.

Uroczystości ślubowania zgromadziła przed honorową trybuną i wzdłuż trasy przemarszu Junaków przy ul. Kościuszkich licznych mieszkańców Suwałk oraz rodziców chłopców z terenu całego województwa. Na trybunie zajęli miejsca: I sekretarz KW PZPR — Zbigniew Białecki, wicewojewoda — Jan Szumilo, pierwszy zastępca komendanta głównego OHP — Bronisław Barciński, Zabierający głos tow. Zbigniew Białecki oraz tow. Bronisław Barciński podkreślił doniosłość uroczystości, wagę aktu ślubowania w życiu chłopca, konieczność dochowania wierności wypowiedzianym dziś słowom w codziennym życiu, pracy i jak zajdzie potrzeba — w walce o bezpieczeństwo kraju.

OHP w woj. suwalskim — stwierdził I sekretarz KW PZPR — dobrze wypełnia rolę w wychowaniu młodzieży i przygotowaniu jej do zawodu; przedsiębiorstwa budowlane zyskują dzięki pracy hufców wielką pomoc kadrową. Ponad 36 i więcej proc. żalęgi tych przedsiębiorstw stanowią Junacy OHP. Praca wielu z nich zasługuje na najwyższą ocenę. Tacy Junacy jak: WIESŁAW KRZYWICKI z 39-9 OHP w Suwałkach, MIECZYSLAW SZABIŃSKI z 39-4 OHP w Suwałkach oraz

WALDEMAR PTASZYŃSKI z 39-9 OHP w Piszku mogą uchodzić za wzór do naśladowania dla wielu pracowników budownictwa. W realizacji rodzimych i miastowych zadań, jakie ma do spełnienia budownictwo w rozwijającym się woj. suwalskim — OHP odgrywa bardzo ważną rolę.

Te złożone ślubowania odbyła się defilada pododdziałów Junackich, po niej zaś Junacy przyjmowali gości tradycyjną grochówką w miejscu zakwaterowania — w ośrodku campingowym PBOŁ nad Zatoką Słupańską nad Wigrami.

PLENUM WRZZ W Hajnówce odbyło się wyjazdowe plenarne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Białymstoku poświęcone ocenie działalności ideowo-wychowawczej i kulturalno-oświatowej w zakładach pracy realizujących program Przeglądu Aktywności Kulturalnej „Człowiek — Praca — Wzrósłość”.

Plenum miało miejsce w mieście, którego dorobek w dziedzinie kultury jest powszechnie znany. Szczególnie osiągnięcia w realizacji treści Przeglądu posiada Hajnówskie Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego i Zakładowy Dom Kultury „Leśnik”. Niedawno, 4 bm. zakład ów otrzymał jedną z pięciu głównych nagród przyznanych przez przewodniczącą CRZZ i ministra Kultury i Sztuki za działalność kulturalno-wychowawczą w ramach Przeglądu Aktywności Kulturalnej Ludzi Pracy w 1976 roku. Jednocześnie z tej okazji żalęga HPPD otrzymała list gratulacyjny podpisany przez I sekretarza KW PZPR w Białymstoku Władysława Juszkiewicza.

Białostocka organizacja związkowa posiada pokątny dorobek w inspirowaniu, organizacji i realizacji wytyczonych przez VII Zjazd partii zadań w pracy ideowo-wychowawczej. Dorobek ten będzie w dalszym ciągu rozwijany — powiedziała w swym wystąpieniu sekretarz WRZZ LEOKADIA ZINIEWICZ — tak, by coraz bardziej pogłębiać i umacniać kulturotwórczą rolę klasy robotniczej. W dyskusji, jaka wywiązała się na plenum zabierali głos przedstawiciele zakładów pracy z całego województwa.

Cląg dalszy na str. 2

Planista, ekonomista, działacz, mieszkaniec danej ziemi, czy przynajmniej przynależny do ogółu zgodni każdy region ma swoją specyfikę. Można dostrzec bez trudu pewne cechy odrębności także woj. suwalskiego, a jednocześnie połączenia — jakby przez system naczyń krwionośnych — z krajowym organizmem gospodarczym. Nie są to czysto teoretyczne rozważania, ale stwierdzenie faktów, z których wynikają określone konsekwencje dla kształtowania obrazu teraźniejszości i przyszłości.

Wiatówka główna: kraina pięknych jezior i bogatych lasów, malowniczo rozłożony teren, miejscowości i zakątki o bogatej historii, miejsce życia i pracy przeszło 413 tysięcy ludzi, 3,3 proc. obszaru kraju, duży producent żywności, teren wylbilny turystyczny.

Wiatówka druga, której kontury dopiero wyłaniają się z pracy, czasu i koncepcji. Tyle namierzenia, wywołanych odkrywcami i twórcami wielkiego przemysłu, wymarzonej rai dla turystów i komunistów żywnościowy, który ma być postawiony na wysokim poziomie i wspierać inne gałęzie gospodarki, niewątpliwie ważne nie tylko z wojewódzkiego punktu widzenia. Nadal nie ustają dyskusje nad hierarchią spraw podstawowych. Czy na pierwszym miejscu postawić przemysł czy rolnictwo? Na której pozycji umiejscowić turystykę: drugą, trzecią, czy na razie na n-tej? Co jest najważniejsze przy zastosowaniu kryteriów finansowych i społecznych? Z czego inwestować największe kwoty? Jak synchronizować i zharmonizować wszystkie gałęzie i działy gospodarki, by osiągnąć maksymalne efekty?

Stan posiadania

Użytki rolne zajmują tu przeszło 540 tys. hektarów. Z rolnictwa utrzymuje się większość, niż połowa mieszkańców województwa. Co trzeci hektar znajduje się w sektorze państwowym. Gospodarstwo indywidualne — statystycznie rzecz biorąc — liczy 9,3 hektara (niemal połowa rolników posiada przeszło 10 hektarów). Pod względem jakości gleb — 45 miejsce w kraju i 1 w makroregionie północno-wschodnim. Plony w ubiegłej 5-letniej wyrosły: 23,3 kwintala zbóż, 175 kwintali ziemniaków i 259 kwintali buraków cukrowych. Obsada zwierząt gospodarskich na 100 hektarów: ponad 66 sztuk bydła, przeszło 90 sztuk trzody chlewnej i blisko 17 owiec. Dominuje hodowla. Przemysł daje 0,6 proc. produkcji krajowej (w tym zakłady przetwórstwa rolno-spożywczego — prawie 82 proc. wojewódzkiej produkcji). I cechy specyficzne suwalskiego rolni-

Suwalskie koncepcje gospodarki żywnościowej (I)

twiarzeba terenu (wielu twierdzi, że taka malowniczo) sprzyja skądinąd erozji gleb, okres wegetacji jest mniej więcej miesiąc krótszy niż w zachodnich rejonach kraju (najmniejszy obszar nizinny Polski, gdzie śnieg można spotkać jeszcze w maju, podczas gdy inni zbierają już zielonki z pól), najmniejsze zaludnienie, rozproszenie wiejskiej sieć osadniczej, stosunkowo niski poziom zainwestowania np. na cele związane z regulacją stosunków wodnych, słabo jeszcze rozwinięty przemysł przetwórczy, który w ograniczonym zakresie spełnia funkcje stymulatora i organizatora produkcji.

W takich warunkach nie jest łatwo o ob-

dy chlewnaj i 30 owiec (w przeliczeniu na 100 hektarów). Można oczywiście dyskusować, czy będzie to postęp dostateczny i czy w programie uwzględniono wszystkie rezerwy oraz możliwości wykorzystania siły i pomysłowości ludzi, środków produkcji, zwierząt i obiektów. Potrzeby kraju są tak duże, że każdy hektar jest ważny, każda tona inicyjatywa godna poparcia, każda tona żywności ma swoje znaczenie.

Cztery rejon

Kiedy mówimy, że każde województwo ma swoją specyfikę, patrzmy na sprawę

Życie wśród zieleni

śniewające wyniki, co wcale nie oznacza, że obecnie i w przyszłości wszystko rozgrysz się jednym, sakramentalnym stwierdzeniem „trudności obiektywne”. Można powiedzieć nawet, że trudne warunki amuszają do bardziej energicznych działań, konstruowania oryginalnych planów w rozwoju, wykorzystywania w szerokim zakresie nowoczesnych technik i technologii, które — jak wykazują liczne przykłady — mogą niwelować różnice wynikające z warunków klimatyczno-glebowych. Wzorów podlegających tu teraz nie trzeba szukać za siedmioma górami i siedmioma rzekami — wiele znakomych przykładów znajdujemy w obrębie tego województwa, jak chociażby stacje hodowli rośli, ośrodki hodowli zarodowej, czy niektóre dobrze funkcjonujące PGR-y.

Wszystko dla ludzi

Władze wojewódzkie mają opracowany program rozwoju gospodarki żywnościowej. Widzą także perspektywę. Podstawowe założenia bieżącej 5-letki, to poprawa materialnych i kulturalnych warunków życia ludności wiejskiej, dalsze uruchamianie stosunkowo prostych rezerw oraz narastanie przesłanek do szybszych zmian strukturalnych w rolnictwie. O powodzeniu w wykonaniu planów zadecydują ludzie, zmiany organizacyjne, zdiekcyjony dopływ środków do produkcji, a także ambicja i pracowitość. Rok 1980: przeciętna 31 kwintali zbóż z hektara, 250 kwintali ziemniaków i 380 kwintali buraków cukrowych. Obsada zwierząt: 87 sztuk bydła, 130 trzo-

w kontekście analiz ogólnych i regionalnych. W przypadku Suwalszczyzny można wyodrębnić jeszcze dość wyraźnie saryzowane rejon, mające określony zestaw cech charakterystycznych, zdefiniowanych przez różne czynniki. W programie wyróżnia się cztery rejonu produkcyjne.

PIERWSZY — Kraina Wielkich Jezior Mazurskich, czyli tereny zachodnie województwa. Gospodarka społecznie na skłupa tu 45 proc. użytków rolnych, a łącznie z PFZ — 54 proc. Znajdują się tu duże użytki zielone, w strukturze znaczny jest udział roślin przemysłowych i pastewnych, osiąga się dość wysokie plony np. około 400 kwintali buraków cukrowych. Wylbilny turystyczny charakter tych terenów wymaga szybkiego rozwoju warzywnictwa i sadownictwa, szczególnie w okolicach Głęboka, Węgrzwa, Mikołajek, Rucianego-Nidy i Piłsu. Generalna koncepcja — to wysokotowarowe rolnictwo. Dotyczy to zarówno gospodarstw upoleczonych, jak i specjalistycznych warsztatów indywidualnych.

DRUGI — rejon środkowy, czyli Pojezierze Ełckie. Więcej niż połowa ziemi w gestii państwa, 80 proc. gospodarstw prywatnych posiada ponad 10 hektarów, średni poziom hodowli, w uprawie stosunkowo duże roślin przemysłowych.

TRZECI — rejon północny. Tutaj co trzeci hektar jest w gestii sektora upoleczzonego, rozwija się specjalizacja w dziedzinie owczarstwa (38 proc. pogłowia

tych zwierząt w skali wojewódzkiej), w uprawie dominują zboża i ziemniaki. **CZWARTE** — rejon wschodni, rozciągający się na Pojezierzu Suwalsko-Augustowskim. Cechy charakterystyczne: stosunkowo słaba jakość gleb, dużo gruntów międzydziesnych, 90 proc. ziemi w użytkowaniu prywatnym, dominują zboża i ziemniaki, a w hodowli — trzoda chlewna. Widzimy więc, że wszelkie schematyczne założenia — nawet najbardziej ciekawe i słuszne — nie wszędzie mogą być stosowane bez uprzedniej weryfikacji. Racje ogólne i plany centralne w pewnym stopniu decydują o kierunkach rozwoju poszczególnych rejonów, a nawet gmin. Wszędzie potrzebne jest szczegółowe rozpoznanie danego terenu, analiza materiału i daleko idące wnioski, które gwarantują wybór optymalnych koncepcji. Wielkie pole do popisu mają tu placówki naukowe-badawcze, które dotychczas nie dostrzegły jeszcze wyjątkowej szansy, jaką stwarza to województwo do badań, uogólnień i praktycznych wskazówek organizacyjno-technologicznych.

Suchanie złotego środka

Uwzględniając wszystkie czynniki — a przynajmniej te najważniejsze — zrodziły się koncepcje rozwoju gospodarki żywnościowej. Wiadomo, że w Krajinie Wielkich Jezior Mazurskich intensyfikacja produkcji rolniczej może odbywać się przy jednoczesnym maksymalnym zachowaniu walorów w środowiska przyrodniczym i wiążących się z tym szkodliwych rejonu środowiska, gdzie kształtuje się zaplecze surowcowe do rozwoju przemysłu przetwórczego m. in. owocowarzynowego. W innych gminach niezmiernie ważna staje się maksymalizacja produkcji na glebach lekkich.

Z podziału tego wynika daleko idące wnioski, dotyczące np. przemysłowych technologii w produkcji zwierzęcej. Nie jest przecież sprawą obojętną — zwłaszcza w takim województwie — gdzie lokalizuje się duże fermy, jakie może być ich oddziaływanie na środowisko, w jaki sposób rozwiązać się istotne kwestie, jak chociażby „neutralizacja” dużej ilości odchodów, co w niejednym przypadku — u nas i za granicą — nastarcza nadal wiele trudności i dostarcza sporo przykrych doświadczeń.

Są to niektóre przykłady świadczące o skali i złożoności problemu. W woj. suwalskim — planując rozwój gospodarki żywnościowej — trzeba widzieć wszelkie powiązania i wzajemne zależności, bardziej skomplikowane, niż w innych regionach. Niemal każda decyzja musi uwzględniać wizję przyszłości, bo jeden błąd pociąga serię innych, które później nie tak łatwo naprawić. Im dalej i głębiej patrzysz, tym lepiej dla sprawy, widzianej w wojewódzkim i znacznie szerszym wymiarze.

MARIAN SUCHOŻEBRSKI

Białostocki WKTIR

Jeden z najlepszych w kraju

Wyniki uzyskane w ubiegłym roku przez Białostocki Klub Techniki i Racjonalizacji, ocenione zostały jako jedne z najlepszych w kraju. Laureatów wyłoniono spośród wszystkich klubów. Równie korzystnymi rezultatami ekonomicznymi i propagandowymi legitymują się kluby z Czechochowy i Koszalin.

Z okazji centralnego podsumowania współzawodnictwa w ruchu racjonalizatorskim i wynalazczym — WKTIR w Białymstoku otrzymał dyplom uznania, podpisany przez premiera i przewodniczącego Centralnej Rady Związków Zawodowych. W podobny sposób wyróżniony został człowiek w województwie wynalazca, Mistrz Racjonalizacji — Janusz Kundzicz oraz klub techniki i racjonalizacji z jego macierzystego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłu Lekkiego.

Z tej samej okazji dwaj białostoccy racjonalizatorzy otrzymali wysokie odznaczenia państwowe. Inżynierowi Alfredowi Dudziakowi z Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty” przyznano Złoty Krzyż Zasługi. Jest to wyraz uznania dla jego wieloletniej pracy organizatorskiej i wynalazczej. Projekty, które dotychczas opracował inż. Dudziak przyniosły rezultaty ekonomiczne rzędu 24 mln zł. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymał człowiek racjonalizator z Kolejowych Zakładów Konstrukcji Stalowych w Starosielcach — Stanisław Puk-
sza. (ap0)



Po „małą czarną” z ekspresu.

z zagranicy
U przyjaciół

Ku czci F. Dzierżyńskiego

W związku z przypadającą w dniu 11 września 1977 r. setną rocznicą urodzin współtowarzysza W. I. Lenina — Feliksa Dzierżyńskiego, w jego rodzinnej miejscowości Iwieniec w obwodzie mińskim od kilku miesięcy trwają szeroko zakrojone prace przygotowawcze do obchodów. Poddano rekonstrukcji iwienieckie Muzeum im. F. Dzierżyńskiego, zbiorę wzbogacono o nowe ekspozyty ilustrujące jego walkę oraz działalność społeczną i państwową. W miasteczku znajduje się ulica jego imienia, a w miejskim parku — pomnik. Miejscowy krajoznawca i rzeźbiarz Apolinary Pupko przygotowuje serię swych prac, poświęconych wybitnemu rewolucjonście, które z okazji rocznicy będą ekspozowane na wystawie.

Białorusi oficjalne zawody w szybowaniu na lotniach. Do republikańskiego challenge w olimpijskim ośrodku sportowym w Raubiczach pod Mińskiem stanęło 8 drużyn z Mińska, Mohylowa, Homla i Solihorska. Zwycięzili lotniarze z Białoruskiego Instytutu Politechnicznego w Mińsku. Warto dodać, że ten rodzaj sportu ma wzięcie zwłaszcza w środowisku pracowników naukowych Instytutów badawczych oraz personelu inżynierskiego wielkich zakładów. Między innymi entuzjastą lotni jest profesor nauk technicznych Instytutu Fizyki Technicznego Akademii Nauk BSSR, dr E. Makuszczak.

Książka polska na Litwie

W Wilnie br. była czynna wystawa polskiej książki naukowej, na której prezentowane były edycje dwu naszych odczyn — Państwowego Wydawnictwa Naukowego i Ossolineum. Na wystawie ekspozowano około 500 pozycji z historii, socjologii, filozofii, matematyki, literaturoznawstwa, archeologii, sztuki, językoznawstwa, etnografii, pedagogiki, medycyny itd. Wystawa wzbudziła żywe zainteresowanie wśród naukowców wileńskich. (mh)

Prognozy dla lekarza

Naukowcy radzieccy stwierdzili, że przyczyną silnej reakcji wielu ludzi na zmiany pogody jest zmiana zawartości tlenu w powietrzu. Dotychczas uważano, że wahania wilgotności, temperatury i ciśnienia nie wpływają na ilość tlenu w atmosferze. Teorię tę odrzucił pracownicy z moskiewskiego Instytutu Kuratologii i Fizykoterapii. Obserwacje wykazały, że obniżenie ciśnienia atmosferycznego, ocieplenie, zwiększenie wilgotności — powoduje zmiany w składzie powietrza analogiczne do tych, jakie zachodzą przy wzniesieniu się na 1.000 — 1.500 metrów n.p.m. Niedostatek tlenu nasycającego odczuwają ci, którzy cierpią na schorzenia dróg oddechowych i systemu sercowo - naczyniowego.

Mińskie metro

W stolicy Białoruskiej SRR, liczącej obecnie ponad 1 milion 200 tysięcy mieszkańców i stanowiącej wielkie centrum przemysłu, badań naukowych i życia społeczno - kulturalnego w Kraju Rad, przystąpiono do budowy metra. Jego pierwszą linię o długości 8,5 km planuje się przekazać do użytku w 1984 r. Na trasie znajduje się 8 stacji. Otrzymają one bogaty i nowoczesny wystrój architektoniczny. Generalnym projektantem mińskiego metra jest Moskiewski Instytut Projektowo - Badawczy „Metroinprotrans”, w którego pracowniach powstały m. in. plany kolei podziemnych Pragi, Kulkuty, Bombaju, Sofii, Helsinek. Mińsk będzie ósmym miastem w ZSRR posiadającym komunikację podziemną.

Lotnie nad Białorusią

W bieżącym miesiącu po raz pierwszy odbyły się na



W stoisku z prasą jest w czym wybierać.

JUBILEUSZ „Empiku”

1 maja 1952 roku „Gazeta Białostocka” pisała: „W dniu dzisiejszym, w dniu święta klasy robotniczej, nastąpi otwarcie Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki. Jest to wyposażenie i urządzenie wnętrza”. Dalej mieliśmy opis klubu i wyposażenie i urządzenie wnętrza. Dalej mieliśmy opis klubu i wyposażenie i urządzenie wnętrza. Dalej mieliśmy opis klubu i wyposażenie i urządzenie wnętrza.

Mineło już dwadzieścia pięć lat. Wystarczyło długo, aby ocenić, na ile spełniły się życzenia i jak zrealizowano zamierzenia. A więc oceniamy.

W ówczesnym, jak obliczył przy okazji jubileuszu dyrektor Klubu MPIK — Tadeusz Krasko, odbyło się tu przeszło tysiąc różnego rodzaju imprez: odczytów, sesji, spotkań, występów artystycznych. Kogóż to nie gościły mury czyteln: Broniewskiego, Przybłęsja, Żaluckiego, Budrewicza, Białostockiego, Baranowskiego... Ileż elektrycznych

akcji i cykli tu się narodziło! Wieczory „Przed premierą”, studencki „Politykum”, „Forum spraw międzynarodowych”, „Jak patrzeć na dzieło sztuki”...

Gdy klub powstał, był jedynym w mieście tego typu placówką propagandową i oświatową. Inspiratorem i współorganizatorem wszystkiego tego, co się liczyło w mieście, a także w województwie (w działalności wystawienniczej szczególnie). Wszyscy kładący się białostoccy plastycy tu ekspozowali

swoje prace. Wystaw było gość ze trzydziestu książek i pras, fotografii, sztuki polskiej i obcej, a ekspozycji propagandowych przeszło 25 tysięcy!

Miało to być miejsce nauki i wypoczynku. No i stało się. W zachowanym sprawozdaniu z roku 1955 można przeczytać, że frekwencja w czyteln wyniosła wówczas 72 tys. osób. Jak ją liczyć dzisiaj? Po kawach, których wydaje się przeciętnie tysiąc dziennie, po 314 tytułach czasopiśmi, w tym 170 polskich i 344 obcojęzycznych?

To kluby MPIK rozpoczęły w kraju masową naukę języków obcych pod hasłem: „Obywatelu nie jaksak się!”... Białostocki „empik” prowadził tę formę pracy od 1969 roku (uczycy się tu w sumie 4 tysiące osób). Obecnie na kursy pięciu języków obcych uczęszcza 700 słuchaczy. Nauka odbywa się w 34 grupach, trwa dwa lub cztery lata, są grupy konwersacyjne, kursy przygotowawcze na uczelnie.

„Empikowska” księgarnia sprzedawała w dwudziestopięcioletni książek za 70 mln zł. Nie tylko książek, oferuje ona bowiem także prasę, pocztówki, płyty i reprodukcje. Krajowe oraz zagraniczne.

Tak jak klub ma swoich stałych bywalców, poszczególne tytuły czasopiśmi — wiernych

czytelników, księgarnia — stałych nabywców książek, płyt, reprodukcji. Bibliofilów, melomanów, hobbystów kolekcjonujących pocztówki... Wiele mogłoby o nich powiedzieć panie, które w księgarni pracują od początku jej istnienia: Matylda Zaleska, Anna Samojlik i Emilia Czylba.

Wrócił „empik” w pejzaż Białegostoku, nieprędko zaginie pamięć Bazylego Litwiniaka, który przez wiele lat był tu kierownikiem. Stała się ta placówka niezbędną mieszkańcom miasta, jest lubiana, chętnie odwiedzana. A jednocześnie działająca właśnie dzięki rozległej współpracy ze środowiskami twórczymi, naukowym i instytucyjnym, placówkami kulturalnymi i organizacjami, dzięki osobistej sympatii wielu osób.

Są możliwości i plany poprawy warunków lokalowych klubu (obecnie kończy się remont), a także rozszerzenia działalności placówki, o czym w swoim czasie napiszemy. „Gazeta” nasza towarzyszyła przecież „empikowi” we wszystkich dotychczasowych poczynaniach. Dlaczego nie miałoby być podobnie w następnym 25-leciu?

A. LABANOW

Sztuka bliżej ludzi pracy

Niedawno w Łomży odbyło się seminarium teoretyczne, zorganizowane przez Wojewódzki Ośrodek Kształcenia Ideologicznego i WRZZ nt.: „Kulturotwórczej roli zakładu pracy”. W referatach i dyskusji podkreślano szczególną rolę, jaką ma do spełnienia zakład w procesie kształtowania zainteresowań pozazawodowych, socjalistycznej świadomości, wprowadzania nowych skutecznych form działalności kulturalnej.

Jednym z zakładów łomżyńskich, gdzie próbuje się wdrażać w praktyce teoretyczne założenia jest Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzetowe Budownictwa w Łomży. Dotychczas zorganizowanych zostało w „Transbudzie” 7 ekspozycji (z reguły były to wystawy malarstwa). Prace swoje wystawiali m. in. Tadeusz Tomaszewski i Czesław Dziewczyński. Część wystawiano ze sprzedażą dzieł sztuki.

Przed kilku dniami po raz pierwszy w zakładzie otwarto wystawę rzeźb. Ich twórcą jest Marek Michalski — 27-letni pracownik przedsiębiorstwa. Z jego amatorskiego warsztatu twórczego od blisko 5 lat wychodzą różnego rodzaju rzeźbione w drewnie postacie świętków i kompozycje figuralne, z których część została udostępniona na zorganizowanej wystawie.

O swojej posazawodowej pasji mówi po prostu: — Czasu mam ciągle za mało. Ale, gdy zabieram się do rzeźbienia, wszystko inne staje się nieważne. (nom)



Matylda Zaleska i Anna Samojlik już 25 lat pracują w „empikowskiej” księgarni.

Fot. Z LENKIEWICZ



POŁCZYŃSKIE UZDROWISKO

Uzdrowisko w Połczynie-Zdroju jest miejscem badań naukowych, głównie w zakresie leczenia chorób kobiecych oraz rehabilitacji porażowej. Badania te prowadzi Instytut przy uzdrowisku Ośrodek Naukowo-Badawczy Akademii Medycznej z Gdańska. Prace ośrodka przyczyniają się do uzyskiwania coraz lepszych wyników w leczeniu schorzeń ginekologicznych. Dobre wyniki osiąga także Ośrodek Naukowo-Badawczy Warszawskiej Akademii Medycznej, który prowadzi badania w zakresie rehabilitacji porażowej.

NOWA METODA MONTAŻU

Specjaliści z „Mostostalu” w Zabrze, Biura Projektów „Biprohu” w Gliwicach oraz huty „Katowice” opracowały nową metodę montażu dachów wielkich hal przemysłowych. Usprowadzenie to przyspiesza znacznie prace przy budowie dachów dużych hal. Zamiast budowy specjalnej wieży montażowej — wykorzystuje się do montażu dachów suwnice, które następnie pozostają jako część stałego wyposażenia hali. Inną zaletą tej metody jest możliwość równoczesnego wykonywania z budową dachów — różnych prac wewnątrz hali, takich jak: ustawianie czy montaż maszyn. Nowa metoda przyniesie rocznie ok. 50 mln zł oszczędności.

ŚRODEK SZKODNIKOBÓJCZY

W Instytucie Przemysłu Organicznego w Warszawie opracowano nowy środek ochrony roślin. Charakterystyka: silna aktywność biologiczna, co ułatwia walkę z owadami i przędzilkami. Nowy środek przeznaczony jest do zwalczania szkodników upraw polowych, sadowniczych, warzywniczych oraz w lesnictwie do zwalczania szkodników lasów i w przemyśle do niszczenia szkodników magazynowych.

Wszystko o zubrachs

Ponad 2 tys. zubrachs żyjących obecnie na świecie (w 26 krajach), to świadectwo sukcesu, mającego blisko 55-letnią historię starań o uratowanie tego gatunku biologicznego.

Powazny udział w dziele ochrony zubra ma Polska. Dość przypomnieć choćby apel Jana Sztolmana na Międzynarodowym Kongresie Ochrony Przyrody w Paryżu w 1923 roku, o ratowanie międzynarodowej organizacji dla koordynacji poczyniła w tym zakresie, czy też eksperymenty z tworzeniem wolnych stad.

Pierwsze takie stado powstało w Puszczy Białowieskiej, w latach pięćdziesiątych, a inicjatywa ta została ogólnie przyjęta jako słuszny kierunek aktywnej ochrony ginącego gatunku.

W ciągu powojennego trzydziestoletniego wyeksploatowania z Polski ok. 200 zubrachs dla zasilenia lub zorganizowania hodowli w 17 krajach Europy. W naszym kraju znajduje się 30 proc. ogółu zubrachs, żyjących na świecie i właśnie w Polsce publikowana jest „Księga rodowodowa zubra”. Z pełnym uznaniem spotykają się polskie badania zmierzające do dokładnego poznania tego gatunku, racjonalnego jego ochrony i właściwego gospodarowania stadami. Pojęcie „gospodarowanie stadami” ma swoje uzasadnienie. Mówi o tym prof. Zdzisław Pucek, kierownik Zakładu Badań Ssaków PAN, w Białowieży.

W gęsto zaludnionej Europie zaczyna brakować miejsca dla tak wielkiego przedstawiciela ssaków kopytnych. Zagęszcza się sieć miast, szlaków komunikacyjnych, ośrodków wypoczynkowych. W takiej sytuacji coraz mniejsza jest możliwość stwarzania stref, w których mogłyby bytować duże, dzikie zwierzęta.

Podobnie jest i w Polsce; problemy tego rodzaju występują także w Puszczy Białowieskiej. Znaczące jej polacie znajdują się pod presją gospodarki leśnej oraz rozwijającego się na obrzeżach Puszczy przemysłu.

Ostatnio ograniczono wprowadzenie poważnie rozmnażających się szkodników drzewostanów, co zahamuje postępujące przekształcanie najlepiej zachowanego w kraju kompleksu leśnego — ale nie zatrzyma ich całkowicie. Puszcza nie jest już tak pierwotna jak

dawniej. Z większych drapieżników pozostały w niej tylko rysie. Nie występuje tu już także niedźwiedź, rzadko spotykany jest wilk. Stale natomiast powiększa się żyjące w Puszczy stado zubrachs. Wszystko to sprawia, że nie można się zdać na samoregulujące siły przyrody. Człowiekowi przypada spełnianie trudnej roli kontrolera i selekcjonera — gospodarza stad zubrachs, łosi, jeleni i innych zwierząt. Białowieckie stado zubrachs żyje w warunkach — jak na te zwierzęta — „cieplarnianych”. W zimie jest dokarmiane; w stałe znajduje się pod kontrolą służby sanitarnej. Naturalna śmiertelność jest niewielka i wynosi ok. 3 proc. Najczęściej giną zuby młode, w pierwszym roku życia. Do starości utrzymuje się płodność krów. W takich warunkach liczba zubrachs wzrasta szybko. Istnieje więc konieczność regulowania liczebności tych zwierząt — zwłaszcza, że ich przegęszczenie sprzyja rozprzestrzenianiu się chorób, a ewentualny wybuch epidemii mógłby zniweczyć cały dotychczasowy wysiłek.

Obliczono, że stado zubrachs w Puszczy Białowieskiej może być stabilizowane na poziomie około 200 sztuk, jeżeli co roku zabierze się stado określony procent młodych zwierząt i będzie się prowadzić eliminację wybranych sztuk ze względu sanitarnych.

Tworzenie wolnych stad jest — jak dowiodła praktyka — słuszną i stało się jednym z głównych kierunków działania dla ochrony i utrzymania gatunku. Zubry białowieckie należą do czystej linii tzw. zubrachs nizinnych tj. nie skrzyżowanych z przedstawicielami podgatunku żyjącego kiedyś na Kaukazie. One więc nadają się szczególnie do zasilenia innych ośrodków hodowlanych i tworzenia wolnych stad.

Zastępca dyrektora łomżyńskiego POM — ZYG-MUNT GRYGO niechętnie mówi o Spółdzielni Kółek Rolniczych w NOWOGRODZIE. Tamtejszy warsztat — slysz — nie wykorzystuje w pełni swoich możliwości usługowych. Tymczasem są brakiem fachowców, części zamiennych, oprzyrządowania...

Dyrekcja POM — koordynatora w zakresie remontów sprzętu rolniczego, odczuwa tę sytuację wyraźnie. Trafia tu do naprawy sprzętu między innymi z Nowogrodu. Jeśli jest to skomplikowana maszyna wieloczynnościowa — sprawa jest jasna, ale gdy zaczyna jeździć z każdym drobniakiem, mogą zirytować najsłabszego partnera.

WJEZDZAJĄC DO NOWOGRODU

od strony Łomży niesposób nie zauważyć po obydwo stronach drogi szeregu zabudowań, ogrodzonych placów, parkingów ze sprzętem rolniczym. Po lewej stronie, zaraz za tablicą „od czystości do gospodarności” — na trawniku tkwi bezładnie kilkadziesiąt przyczep ciągnikowych. Dalej kilka ciągników, z walającymi się w pobliżu elementami karoserii i wyposażenia. Na pierwszy rzut oka trudno zdecydować czy to złom, czy sprzęt, z którego może być kiedykolwiek jakiś pożytek. Trawa zarosła ślady ostatniego pracownika, który tu zaglądał. To plac Zakładu Usług Warsztatowych SKR w Nowogrodzie, kierowanego przez Jerzego Wiśniewskiego.

Naprzeciwko, po prawej stronie drogi — przestronny plac. Kilka maszyn oczekuje na udział w kampanii. To, co się dało, wyeksponowano w pole. Większość maszyn jest „na chodzie”. To już gospodarstwo kierownika Zakładu Usług Mechanizacyjnych SKR w Nowogrodzie — Jerzego Chętnika. Pozory świadczą o harmonijnej współpracy: tam naprawy, a tu główny klient odbiera sprzęt i natychmiast kieruje do akcji. Różnica w szyldzie nieporozumienia. Firma nby tu sama: Spółdzielnia Kółek Rolniczych. A faktycznie...

„JEDEN Z WIĘKSZYCH I NAJSŁABSZYCH

Gdyby chcieli załatwić wszystkie zlecenia — musieliby osiągnąć przerób rzędu osmiu milionów złotych, a faktycznie „przerabiali” nie więcej jak 2,5 do 3 milionów. Więcej, podobno nie da się. Są kłopoty z uzupełnieniem kadry (szczególnie mechaników), brakuje części zamiennych, ponad to dwieście pozycji

Pytam o przyczepę i ciągniki, które niemiłosiernie zżerane przez korozję, nigdy już chyba w pole nie wyjadą. Okazuje się, że trzy ciągniki i kilkanaście przyczep złomowane. Jeszcze w zeszłym roku! Od grudnia ciągnie się sporządzenie protokołów tego, co zostanie skasowane lub przeznaczone do upłynięcia. Procedura jest długotrwała.

Ten swolsty magazyn rolniczych wraków ma już swoją historię. Pojazdy przejmowano z kółek rolniczych i z różnych przedsiębiorstw. Teraz wygląda to trochę na niedowład, bo kilkadziesiąt przyczep i ciągników utknęło na placu na dobre.

OGLĄDAMY TEN SPRZĘT

z kierownikiem miejsko-gminnej służby rolnej Nowogrodu — Witoldem Kurowskim. Część jest zdewastowana, nie



Wiśniewskim, ale on właśnie wyjechał. Wydaje mi się zresztą, że pół roku stała jego zastępcą, powinno nam do rozmowy wystarczyć, boć to nie kombinat, na poznanie którego

tylko w trakcie użytkowania. Długotrwały postój też zrobił swoje. Zawsze to okazja, żeby w kabinie, czy pod maską pogrzebać, a i instalacja elektryczna też się może przydać. Trafiają więc te detale nie

BEZPOŚREDNIE SASIEDZTWO

warsztatów (których jednym z podstawowych zadań jest świadczenie usług dla własnej SKR) i głównego klienta, czyli Zakładu Usług Mechaniza-

DZIELI ICH DROGA

tylcy nie wystarczy, a zwykły warsztat z dziewięciuosobowym personelem.

Mają pięć zakładów usług mechanicznych i jeden rezerwowo, na terenie gminy: Nowogród, Miastkowo i Zbójna, ale warsztat remontowo-naprawczy tylko jeden — ten na miejscu. Wykonują tu — jak slysz — połowę napraw międzykampanijnych i wszystkie drobne, a także komplet napraw przyczep ciągnikowych (z kapitalnymi włączniami). Resztę (poza wyjątkami) kierują do jednostek specjalistycznych.

tylko do remontowanych pojazdów, ale i za bramę, która jest zachęcająco otwarta na wszystkie ludzkie, chomkarskie słabości.

Jedne przyczepy i ciągniki nadają się rzeczywiście na złom. Inne proszą się o odrobiny zainteresowania. Witold Kurowski nie ukrywa niepokojów. Przecież to powinno pracować. Rolnikom przydałoby się na pewno. Jak ktoś ma smykalkę dawno zrobiłby z tego użytek, a i na miejscu, w warsztacie można by się lepiej postarać.

cyjnych, wydaje się — przynajmniej teoretycznie — rozwiązaniem idealnym. Okazuje się, że tych dwóch partnerów dzieli nie tylko droga.

„Kłóć się z nimi (z kierownikiem Wiśniewskim — przyp. A.P.) codziennie. Mogę to zawsze powtórzyć — mówi mi prosto w oczy kierownik Jerzy Chętnik. Pyta pan jak to jest z ich usługami? Nie ma żadnych usług. Ot, cztery głębokizarki zrobili, czasem jakieś taczki, spawanie. To wszystko. Nie mogę się z nimi dogadać. Dlatego wożę co trzeba do ośrodka maszynowego”

Śladem krytyki

Marnotrawstwo deficytowych materiałów

Pod takim tytułem o-publikowaliśmy fotoreportaż z GS „Samopomoc Chlopska” w Bockach, krytykując organizację pracy w tej jednostce oraz panującą bałagan na placu spółdzielni. W konsekwencji zamierzano poszukiwane artykuły do produkcji rolnej: nawozy, cegły, folie i węgla.

Najpierw otrzymaliśmy odpowiedź Zarządu GS w Bockach, którą publikowaliśmy 27 kwietnia.

Obecnie zamieszczamy najistotniejsze fragmenty pisma nadesłanego przez WZSR w Białymstoku.

Niewiadomości składowanie i brak odpowiedniego zabezpieczenia masy towarowej w bazie magazynowo-składowej w GS Bocki było spowodowane niegospodarnością osób materialnie odpowiedzialnych tj. magazynierów oraz zarządu S-ni,

który biernie przypatrywał się istniejącemu stanowi.

Po ukasaniu się notatki przeprowadzona została przez Zarząd WZSR kontrola, która potwierdziła w pełni opisane niedociągnięcia. Baza magazynowa dokładnie była porządkowana w III kw. 1976 r. tj. przed dożynkami wojewódzkimi. A zatem nieład w składowaniu towarów powstał w IV kwartale 1976 r. i na początku I kw. br. Faktem jest, że Zarząd GS Bocki już w ubiegłym roku czynił starania o odwołanie wymiany magazynierów, ale nie było odpowiednich kandydatów. Dopiero w I kw. br. zmieniło pracownika i w miesiącu marcu dokonano inwentaryzacji składowo-odbornej.

W dniu 20 kwietnia br. Zarząd WZSR przeprowadził rozmowę w przedmiotowej sprawie z Zarządem GS Bocki, w wyniku której postanowiono:

— w terminie do dnia 30. VI.1977 r. dokonać szczegółowego wyliczenia inwentaryzacji magazynów artykułów masowych,

go. Ci z Łomży mają świętą rację, że sporo z tego można zrobić na miejscu, po drugiej stronie drogi, a nie tracić czasu, paliwo, angażować dodatkowo ludzi”.

Jerzy Chętnik był kierownikiem tych warsztatów i zna ich możliwości. Ciekawe, że osiem lat temu przy tej samej liczbie zatrudnionych, warszaty miały 360 tysięcy złotych obrotu miesięcznie. Teraz nie więcej jak 250 tys., chociaż można by tą kwotę o połowę zwiększyć.

— „A plan robią młodzi innymi moim kosztem. Proszę się nie dźwierać. Przecież nie cały sprzęt naprawiam w POM — wyjaśnia Jerzy Chętnik. Jak mam się targować, wykorzystywać znajomości, to wolę jak mi moi ludzie na placu, pod gołym niebem usuną usterki i przyczepią co trzeba. Wychodzi tego średnio co miesiąc ze 150 tysięcy złotych i tym z warsztatu wpada trochę do „wykonania planu”.

Zalęgo mam super, ze stażem i doświadczeniem. Wprawdzie to nie mechanicy, ale traktorzysta jak chce też sobie poradzi. Gdyby nie to, nie wspólny język, posłuch i trochę znajomości już dawno bym leżał. Przyszedłem tu, do zakładu mechanizacji, żeby u zdrowić sytuację. No i prawie udało się.

Wśród tych przyspej, które pan widział tam na placu jest dziesięć motów. Stoją już po dwa lata. Jedem z ciągników krótsza historia, a on ponownie rali zleceń z zewnątrz. Najpierw gees i ktoś tam jeszcze, a my... Przekazano im kiedyś rozrzućnik obronika i musiałem wreszcie zabrać nie tknięte, bo już zaczęła się akcja. Chodziłi później po placu, szukali ich, a to wszystko dawno w polu sprawne”.

„PEWNO ZNOWU OBERWE

bo mówię wszystko to, co mi leży na sercu, a związane są z moją robotą i kłopotami” — kończy Jerzy Chętnik. — „Mają jakieś prywatne konflikty. Trzeba to zażegnać — kończy Witold Kurowski. Na sąsiedzie animozje można przytknąć ok, dopóki nie traci na tym nasza gospodarka. Przy niepełnym pokryciu krajowego zapotrzebowania na sprzęt rolniczy — nie stać nas na tolerowanie takich sporów.”

ANDRZEJ POLAKOWSKI

— z chwilą uzyskania wyników podjąć stosowne decyzje w odniesieniu do osób winnych i materialnie odpowiedzialnych,

— odbyć rozszerzone posiedzenie Zarządu GS w Bockach z udziałem członków Zarządu WZSR.

Po przeprowadzeniu szczegółowej kontroli przez WZSR ustalony zostanie stopień winy poszczególnych członków Zarządu GS i na tej podstawie będą udzielone odpowiednie kary za niegospodarności, brak odpowiedzialnego nadzoru i niedostateczną działalność kontroli wewnętrznej.

Ostatecznie Zarząd WZSR rozpatrzy sprawę w dniu 30 czerwca br. tj. po całkowitym wyliczeniu inwentaryzacji. Po tym terminie o zajętych stanowiskach powiadomimy Redakcję oddzielnym piśmie.

Podpisali: wiceprezes Zarządu WZSR d/s Zaopatrzenia Rolnictwa inż. K. Dunaj

Takie stanowisko musi w pewnością cieszyć. Jest to przykład konkretnego i prawidłowego reagowania na krytykę, która okazała się słuszną. Chęlni byli rzeć; aby Inne — krytykowane — jednostki gospodarce wzięły przykład. (haka)



Prosięta poszły od ręki. Ale jarmark dopiero się zaczął, po cóż więc się spieszyć... Fot. Gabor Lorinczy

Kupić nie kupić...

Dzisiejsze targi nie są takie jak dawniej, kiedy można tam było kupić dosłownie wszystko. Ale i obecnie, choć większość produkcji rolnej objęta jest kontraktacją, zawsze coś w gospodarstwie zbrywa. Jedni jadą na targ, żeby kupić, inni sprzedać, a wielu popatrzeć, bo przecież... kupić nie kupić, potargować można. Taki, typowy zresztą obrazek, uchwylił nasz fotoreporter na targu w Śniadowie.



Kto by tyle jajek sprzedawał na sztuki. (jas)

Ogrodnicy przed sezonem

W gospodarce żywnościowej ogrodnictwo zajmuje poczesne miejsce. Warzywa i owoce nie tylko urozmaicają jadłospis, lecz czynią go zdrowszym. Nie bez powodu programy zakładają znaczny rozwój tej gałęzi rolnictwa w bieżącej pięciolatce.

W regionie północno-wschodnim woj. białostockiego wyróżnia się wielkością produkcji ogrodnicy. Tutejsza spółdzielnia ma większe tradycje i doświadczenia niż w sąsiednich województwach, a także najchłonniejszy rynek zbytu w 200-tysięcznym Białymstoku. Jednakże i tu występują niedociągnięcia, co podkreślano na niedawnym walnym zgromadzeniu delegatów Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej.

Podstawowe zadanie — organizację produkcji ogrodnicy — spółdzielnia wypełnia na ogół dobrze. Z każdym rokiem zwiększa się areal warzyw, nasila się koncentracja. Do końca ub. roku powstało 17 zespołów uprawowych i 70 gospodarstw specjalistycznych. Również jakość obsługi producentów jest coraz lepsza.

Pod względem sprzedaży produktów ogrodniczych i środków produkcji w roku ubiegłym spółdzielnia znalazła się w ścisłej czołówce krajowej. Osiągnięty zysk wynosi 6.122 tys. zł (planowany — 2.550 tys.). Po raz pierwszy w historii działalności spółdzielni zapasy zgromadzone na zimę i wiosnę przekraczają potrzeby, wskutek czego sklepy są znacznie lepiej zaopatrywane niż w latach poprzednich.

Jednakże około 60 proc. warzyw i owoców zgromadzonych na rezerwy zimowe sptwardzono z innych województw. Zdecydowało o tym niepełne wykonanie planu skupu warzyw,

— ok. 60 proc., a także owoców — 62 proc. Ponadto wśród warzyw gruntowych przeważają tzw. pospolite. Ok. 86 proc. stanowią kapusta, marchew, buraki i cebula. W grupie owoców przeważają jabłka i truskawki.

O niskim wykonaniu planu dostaw z kontraktacją zdecydował w pewnym stopniu nieurodzaj, głównie ogórków i warzyw smakoficyjne, aby korzystać z przywilejów. Są i tacy, którzy wcześniej sprzedają lub owoce wołą sprzedać samą na rynku po wyższej cenie. Umowa w jednakowym stopniu obowiązuje obie strony.

Innym mankamentem jest nie najlepsza baza techniczna spółdzielni. Szczególnie dotkliwie daje się odczuć brak przechowalnia warzyw, które w większości magazynuje się w kopkach. Wiąże się to z dużymi stratami.

Po integracji spółdzielczości rolniczej, WZSR przejęła bazy ogrodnicze geesów. Zwiększył się zakres jej oddziaływania, wzrosły też obowiązki. W bieżącym roku rozpoczęta zostanie budowa zakładu przetwórstwa owocowo-warzywnego, łącznie z przechowalnią na 12 tys. ton owoców i warzyw w Śmiatyczach. Obowiązkiem spółdzielni jest zorganizowanie tam bazy surowcowej.

Z pól na stoły

Białostocka spółdzielnia ogrodnicza ma więc przed sobą poważne zadanie. Najważniejszy jest dalszy, dynamiczny rozwój produkcji ogrodnicy, celem wyeliminowania „importu” z innych województw. W związku z tym produkcję w coraz większym stopniu zamierza się koncentrować w zespołach uprawowych i gospodarstwach specjalistycznych. W bieżącym roku powstanie dalszych 11 zespołów i 64 gospodarstwa specjalistyczne.

W najbliższym sezonie zamierza się skupić

ZOFIA JADCUK

Wiedza • technika • nowoczesność • wiedza • technika

Największy światowy producent elektronicznych maszyn cyfrowych — koncern IBM przedstawił podczas białostockiej konferencji minikomputer IBM 5100.

Tak jak obecnie każdy potrafi prowadzić samochód, tak niedługo każdy będzie w stanie posłużyć się komputerem! — zapewniał przedstawiciel warszawskiego biura informacji technicznej koncernu.

1 X ROK?

Wszystko wskazuje, że Białystok stanie się forum ogólnokrajowym dla informatycznych dyskusji nad automatyzacją projektowania.

wanie zwiernając już wszystkie potrzebne parametry do zaprojektowania właśnie

KOMPUTER OBOK PROJEKTANTA

np. autostrady, domu, hali produkcyjnej, mostu. Maszyna wystąpi w charakterze asystenta - projektanta, bo na tym właśnie polega automatyzacja projektowania.

PO WROCŁAWIU I POZNANU

— Macie Państwo świetne warunki, można pozazdrościć! — prof. dr Zdzisław Leśniak zbierał wyrazy uznania od przedstawicieli 19 placówek naukowych i projektowych z 9 polskich ośrodków.

kompletnie w ów zestaw komputerowy.

Zdobyła m.in. szybkość pamięci zewnętrznej na dyskach, liczoną w setnych częściach sekundy (co znaczy, że dysk dołączony do maszyny cyfrowej udostępnia informację na nim utrwaloną właśnie w setnej części sekundy).

Taka rzetelność, w której minikomputer MERA — 300 (ładne maleństwo — duża pamięć wewnętrzna, zes-

poszczególnych typów maszyn cyfrowych. W Polsce jest ich ogromna różnorodność. Program stworzony dla jednej maszyny jest bezużyteczny dla drugiej — trzeba go przerabiać. Tym w kraju żaden ośrodek nie zajmie się „z urzędu” w skali masowej.

Jednocześnie nie dopracowano się sensownego rozwiązania wielodostępnej, nie używa się MERY jako „końcówki odbiorczej” zainstalowanej u zainteresowanego użytkownika, który chce być samodzielnym i podłączać się do jakiejś odległej ODRY wedle potrzeby (z dyskusji jak wyżej).

Cały ten ogromnie cenny komplet służy m.in. na przykład realizowanej przez uczelnię części problemu rządowego „Budownictwo mieszkalniowie”.

W swoim czasie pisaliśmy o tym, jak szuka się najlepszych rozwiązań w projektowaniu pomieszczeń mieszkalnych, ODRA 1305 proponuje i weryfikuje tysiące wariantów, czego nigdy nie byłoby w stanie uczynić najlepszy nawet projektant.

KOSZTYWNE LICZYDŁA

Żeby w ogóle móc przystąpić do uczenia się z maszyną asystentem, wspomaganym przez projektanta, trzeba mieć oprogramowanie problemu, a tworzy się je do

formatyków, bo jest to praca rozłożona na całe lata. Mamy własny białostocki system, co prawda z rodzimym warszawskim, bo stamtąd przyjechali na stałe do Białegostoku jego autorzy — prof. Zdzisław Leśniak, mgr inż. Barbara Jakubowska, mgr Zenon Grodzki, Nagrodzony już został przez ministra budownictwa; pozwala automatycznie projektować hale stalowe. Wąskospecjalistyczny, dopracowany do najdrobniejszych szczegółów — zoptimalizowany. System OSY przedstawiono na konferencji; inż. Jakubowska miała zakłócone wystąpienie — tym razem zgasiło światło!

Co tworzy — systemy wąskie (białostocki) czy uniwersalne (belgijski), pozostało poza dyskusją. Przedstawiciel Uniwersytetu w Liege był zdania, że to zależy, jak jest zorientowane biuro projektowe — jedno-problemowo czy bardziej ogólnie. Przedstawiciel koncernu IBM był zdania, że najpierw należy nauczyć się sposobu wykorzystywania maszyny. Komputer IBM zatrudniono w Polsce przez 11 godzin, ponieważ metode rozwiązywania postawionego problemu. Gdyby ten został sformułowany właściwie, nie miałby prawa absorbować maszyny dłużej niż 1 godzinę! Nawiasem — koszt pracy komputera IBM — 3.000 zł/godz.

W charakterze anegdoty — jeden z luminarzy nauki polskiej chciał maszynę cyfrową użyć na potrzeby swoich zagadnień z dziedziny fizyki. Tak umiejętnie „postawił problem”, że amerykański „Atlas” najszybsza maszyna świata — strawiłaby na jego rozwiązanie 3750 lat!

Kształmy więc najpierw fachowców — informatyków w ogóle, a powołanych do projektowania automatycznego w szczególności. Kurs tego rodzaju o zasięgu krajowym rozpocznie się w Politechnice Białostockiej z nowym rokiem akademickim.

DANUTA GUDEBSKA



NA ZDJĘCIU: technik Wanda Aleksandrowska i mgr inż. Włodzimierz Koberda przy urzędzeniu do badania substancji chemicznych.

Lek rodzi się w pracowni chemika

Co roku zakłady przemysłu farmaceutycznego zrzeszone w Zjednoczeniu „POLFA” rozpoczynają produkcję 40 nowych leków. Dostarczają one 1/4 eksportowych zysków z całej polskiej chemii.



NA ZDJĘCIU: mgr Alina Adamowicz (w okularach) i technik Maria Butyszko badają nowo otrzymaną związek metodą magnetycznego rezonansu węglowego.

Zanim uzyska się preparat o pożądanym oddziaływaniu na organizm chorego, trzeba przebadać przeciętnie 10 tys. nowo syntezowanych związków chemicznych. Dlatego poszukiwania nowych leków trwają długo. Czy nie można drogi tej skrócić? Na pomoc chemikom i farmakologom przychodzi matematyka.

Obecnie na świecie zaczyna się wprowadzać coraz szerszą nową metodę badawczą, która pozwala projektować biologicznie czynne związki z zastosowaniem funkcji matematycznych opisujących ich strukturę i właściwości chemiczne. Prace tego typu prowadzone są również w Polsce w kilku ośrodkach m. in. w Instytucie Chemii i Technologii Organicznej PW.

Należy się spodziewać, że przyniosą one przełom w poszukiwaniu nowych leków. Zamiast wykonywać 10 tys. prób i błędów, chemik będzie mógł uzyskać znacznie mniejszym nakładem pracy dane, na podstawie których będzie mógł zaprojektować strukturę chemiczną leku o określonych właściwościach.

W Instytucie Chemii i Technologii Organicznej PW prowadzone są też prace nad preparatami dla rolnictwa. Efektem ich są m. in. półsyntetyczne penicyliny będące pożądanym dodatkiem do pasz oraz tzw. cukroglicerydy. Te ostatnie — oprócz dodatku do mleka dla cieląt — mogą znaleźć zastosowanie również w przemyśle kosmetycznym i spożywczym, m. in. do przedłużania okresu świeżości chleba.

Opracowanie CAF

NA ZDJĘCIU: dr Michał Federowski przy kolumnie chromatograficznej służącej do rozdzielania substancji organicznych. CAF

Olcha szara do produkcji płyt wiórowych

Olchę szarą można spotkać w Polsce na terenach górskich i podgórzach, jak również w innych częściach kraju. W zależności od warunków ekologicznych występuje w postaci krzaczastej, lub w postaci drzew. Rośnie dobrze na glebach wilgotnych, zwłaszcza — nad brzegami rzek i strumieni. Żyje krótko, już od 25 roku zaczyna powoli obumierać.

nej Gospodarstwa Wiejskiego — Akademii Rolniczej w Warszawie, kontynuowane obecnie przez Instytut Technologii Drzewnictwa badania, mające na celu przemysłowe wykorzystanie drewna olchy szarej. W ich wyniku stwierdzono, że drewno to nadaje się do przerobu na płyty wiórowe i pilśniowe. Przedtem bowiem płyty wiórowe wytwarzane były tylko z drzew iglastych. Olcha szara jest więc pierwszym drzewem liściastym wykorzystywanym u nas do tych celów. Uznanie została za gatunek pełnowartościowy, nadający się do przerobu.

Olcha szara — do 1939 r. występowała w lasach Polski nielicznie. Dopiero w latach wojny i bezpośrednio po niej — drogą samosiewu — opanowała leżące odległym grunty rolne w Beskidzie Sądeckim i Niskim a głównie — w Bieszczadach. Obecnie drzewostan olchy szarej zajmuje obszar 40 tys. ha z masą drzewną — co najmniej — 4 mln m sześci. Do niedawna drewno to nie było uznawane za surowiec przemysłowy a nawet olchę szarą uważano za chwast leśny. W 1959 r. podjęto w Szkole Głów-

nej Gospodarstwa Wiejskiego — Akademii Rolniczej w Warszawie, kontynuowane obecnie przez Instytut Technologii Drzewnictwa badania, mające na celu przemysłowe wykorzystanie drewna olchy szarej. W ich wyniku stwierdzono, że drewno to nadaje się do przerobu na płyty wiórowe i pilśniowe. Przedtem bowiem płyty wiórowe wytwarzane były tylko z drzew iglastych. Olcha szara jest więc pierwszym drzewem liściastym wykorzystywanym u nas do tych celów. Uznanie została za gatunek pełnowartościowy, nadający się do przerobu.

Również w innych zakładach Polskiej Północnej zastawiano się, czy nie można wykazać, że drewno to nadaje się do przerobu na płyty wiórowe i pilśniowe. Przedtem bowiem płyty wiórowe wytwarzane były tylko z drzew iglastych. Olcha szara jest więc pierwszym drzewem liściastym wykorzystywanym u nas do tych celów. Uznanie została za gatunek pełnowartościowy, nadający się do przerobu.

NOWOŚCI ROLNICZE

INFORMATYKA W SŁUŻBIE ROLNICTWA

Według komunikatu Agencji Prasowej w stanie Wirginia, do dyspozycji rolnictwa w przyszłości przeznaczony jest odpowiednio wyposażony technicznie i wyposażony w personel stacji informacyjnych na satelitach 5 małych satelitów informacyjnych na satelitach rozmieszczonych zostanie w różnych częściach stanu. Informacje o warunkach klimatycznych, kierowaniu nasion lub rozwoju szkodników przekazywane będą codziennie do komórek centralnej, która udostępni je rolnikom. Dzięki nowoczesnej technice rolnicy będą mogli dowiedzieć się, jaki jest najkorzystniejszy termin siewów, jakie należy zastosować środki ochrony roślin oraz kiedy nawadniać uprawy.

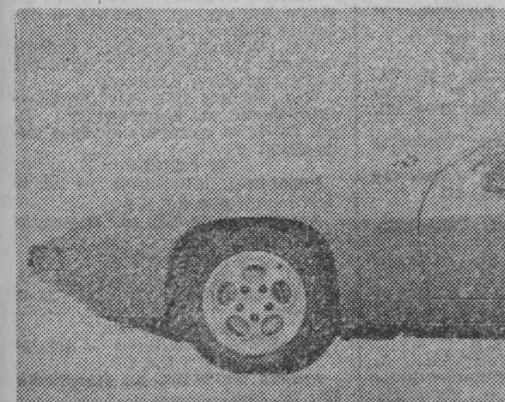
ZA POMOCĄ RENTGENA

W Anglii od paru już lat wykorzystuje się promienie Rentgena do eliminowania kamieni z upraw ziemniaczanych. W 1976 r. pracowało tam 300 kombajnów ziemniaczanych, wyposażonych w elektroniczne urządzenia sortujące i aparaty Rentgena pozwalające na odrzucanie „obcych ciał”. Tego rodzaju maszyny są bardzo kosztowne. Jednorządowy kombajn ziemniaczany wyposażony w nowoczesne

Motocyklowa ramka Godny uwagi — Porsche 928

Zgodnie z obietnicą, prezentując dzisiaj samochód ze wszech miar zasługującą na uwagę — Porsche 928. Dotychczasowe opinie, na jakie udało mi się nakłonić śledząc prasę zagraniczną i krajową, sprowadzają się do jednego stwierdzenia — bardzo nowoczesny samochód, konwencjonalny w formie, oryginalny w bogactwie rozwiązań technicznych.

Proponuję na początek przedsięwzięcie — w dużym skrócie — procesi powstawania tego modelu. Długo zastanawiano się nad u-



NA ZDJĘCIU: nowy model — Porsche 928.

urządzenia sortujące, kosztuje 3-krotnie więcej od zwykłego kombajnu.

FRUCTUS 2

Ukazał się nowy nawóz ogrodnicy Fructus - 2, który w odróżnieniu od mieszanki nawozowej Fructus - 1 zawiera oprócz żelaza, potrzebne roślinie mikroelementy: magnez, bor, mangan, cynk, miedź, molibden oraz kobalt. Wszystkie składniki, z wyjątkiem magnezu, występują w postaci związków dobrze rozpuszczalnych w wodzie, dzięki czemu nawóz należy do szybko działających. „Fructus - 2” można stosować zarówno w ogrodnictwie polowym, jak i szklarniowym w postaci stałej lub płynnej. Jego producentem są Szczecińskie Zakłady Nawozów Fosforowych, Szczecin-Stołeczny.

ŚWIATOWY SYSTEM PRZEWIDYWANIA KŁEŚK GŁODU

Organizacja NZ d/s Wyżywienia i Rolnictwa (FAO) utworzyła światowy system ostrzegania przed kłeskami głodu. Organizację tego systemu powierzono FAO w grudniu 1974 r. na światowej konferencji żywienia w Rzymie. Uczestniczy w nim obecnie 85 rządów.

Każdy z krajów przekazuje FAO dane dotyczące zbiorów, perspektyw w tym zakresie, oceny warunków meteorologicznych oraz informacje na temat zapasów żywności i nawozów sztucznych. Dane te przetwarzane są w rzymskiej centrali FAO za pomocą techniki komputerowej. (PAP)

jest konstrukcją oryginalną, w której wprowadzono bieżący bezpośredni — bez udziału kół zębatych. Skoro jesteśmy przy silniku, ma on pojemność 4474 cm, osiem cylindrów, moc max — 240 KM. Pozwala to na przyspieszenie — od 0 do 100 km w czasie 6,8 sek. i uzyskanie szybkości max — 230 km/h.

Nadwozie modelu 928 jest samonośne, wykonane z blachy stalowej, cynkowanej, co producentowi pozwala na udzielenie sześcioletniej gwarancji. Z blachy wykonane są elementy nośne; natomiast drzwi i pokrywa silnika, to nie innego jak blacha aluminiowa.

Do ciekawostek technicznych zaliczyć trzeba rozwiązania odkształcających osłonek, których pozornie ten samochód nie ma i oporopowrotników hydraulicznych. Sprawa godna uwagi są także lampki sygnalizujące niesprawność układów jezdnych lub napędowych.

Przyglądając się temu wozowi trudno uwierzyć, że jedzie to na 16-cylindrowym agregacie, a jednak! Malejąca wysokość opon, np. Michelin TR, powoduje konieczność powiększenia średnicy obwodów kół. W sumie Porsche 928 jest samochodem lat 80-tych. Jak mówią znawcy — jest to „kawałek dobrego wozu”. Uważam, że mają rację, a sądzę, że chętniej po jego cenie równie luksusowemu Mercedesowi 540 SL — 55 tys. marek! (JAG)

25 lat Zakładu Badania Ssaków PAN

To już czterdzieste, odkad wybitny zoolog, znany z osiągnięć naukowych w zakresie embriologii i teriologii, profesor Uniwersytetu Marii Skłodowskiej-Curie — dr August Dehnel (1903—1968) zorganizował w Białowieży specjalistyczny Zakład Badania Ssaków PAN. W swoim czasie twórca Zakładu widział go jako załączek przyszłego instytutu, prowadzącego i koordynującego wszelkie badania naukowe w Puszczy Białowieżskiej.

Na dzień 31 maja zapowiadano uroczystą sesję rocznicową. Kierujący obecnie Zakładem Badania Ssaków PAN prof. dr Zdzisław Pucek przedstawi 25-letni dorobek naukowy tej placówki. Odbędzie się posiedzenie Sekretariatu Naukowego Wydziału Nauk Biologicznych PAN i Rady Naukowej ZBS.

Przewidziano też spotkanie przedstawicieli Polskiej Akademii Nauk, Rady Naukowej i kierownictwa Zakładu z władzami politycznymi i administracyjnymi woj. białostockiego oraz gminy Białowieża. (d.g.)



Zielone AKCENTY

Zakłady Azotowe w Puławach są bezkonkurencyjnym. Kłos. Gaz płynny z ziemi, podstawowy surowiec — prosto z nieba. Jakież to wszystko proste — takie stwierdzenie usłyszymy od niejednej wyściczki. Jakże to tanie — domyślają się panusie z miasta. Jak łatwo zwiększać produkcję żywności — oświadcza młody adept sztuki rolniczej. Wszyscy mają swoje racje, ale mocno upraszcza sprawę. Gdyby faktycznie było tak świetnie, mielibyśmy tysiące kłoboców mniej. Tylko produkować nawozy, siarę i zbiierać tytoń, by wszystkie spichrze były pełne.

kg NPK na hektar i plony będą znakomite. A później zwiększymy dawki do 500, 700, 900 kg i tak dalej...

ZONGLERKA liczbami nie jest wielką sztuką. Każdy to potrafi. Ale... Człowiek chciałby, by rośliny same pobierały np. azot z powietrza, dzięki czemu pracy byłoby mniej, a produkcja stałaby się tańsza. A jeśli trzeba wyręczać rośliny (z wyjątkiem motylkowych), to jesteśmy zainteresowani, by produkować nawozy tanio. W sprawie wysokości dawek — niech wypowiadają się naukowcy, chociaż już dziś wiadomo, że są granice nawożenia, określone przez autorytetny na 600 kg czystego składnika w przeliczeniu na hektar. Czyli sprawy proste zaczynają się nam komplikować, co jest zupełnie zrozumiałe, gdyż powierzone obserwacje prowadzą zausze do fałszywych, lub co najmniej pochopnych wniosków.

EKONOMIŚCI pospieszą z obliczeniami. Z każdego kilograma nawozu otrzymuje się w naszych warunkach 8—8 kilogramów ziarna zbóż (niektóre nawet przeszło 10). Łatwo obliczyć, ile kosztują nawozy i jaki jest zysk. Nie tylko budować wielkie zakłady chemiczne. Szanowne komisje planowania nie żałujcie grosza na takie cele, wszakże chcemy stosować nie 200, ale 300 czy 400

dotowane odmiany roślin nie motylkowych, które mają zdolność wiązania azotu z powietrza. Pisze się nawet o takiej pszenicy, pod którą wystarczy dać 20—30 kilogramów azotu, a plony mogą przekroczyć 40 kuintali. Hodowcy portafili tak ukasztatować cechy dziedziczne, że rośliny, które przedkowie nie były absolutnie w stanie przyswajać azot z powietrza, na takie możliwości.

I POMYSŁEC: za ileś lat (naukowcy przestrzegają, że nie stanie się to szybko) będziemy rośliny niemal całkowicie samowystarczalne pod względem zapotrzebowania w azot. Duża sprawa!

JEDNOCZEŚNIE naukowcy zwracają uwagę na inny czynnik plonotwórczy — wodę. Rośliny do wytworzenia 20 ton masy potrzebują sto razy tyle wody. Gdy je zbieramy z pól, w tkankach pozostaje 15 ton wody, a po wysuszeniu — jedna piąta tej ilości. I dalej: z pobranej wody w czasie wegetacji rośliny wykorzystuje tylko 0,15 proc. atomów wodoru, wiążąc je z atomami węgla.

PLONY zbóż zależą — oczywiście w normalnych warunkach — głównie od wody i ilości składników pokarmowych. To samo dotyczy kukurydzy, roślin krzyżowych i traw.

na potrafi „nakarmić” siebie i jeszcze zostawić nawet 200 kg azotu na hektar. Tajemnica tego jest znana od dawna: lucerna, podobnie jak inne motylkowe, żyje w symbiozie z bakteriami brodawkowymi i wiążą one asymilowany azot z powietrza. Czy podobnie będzie ze zbóżami? Na razie nie wiadomo. Pisze się raczej o „genach zdolnych do wiązania azotu”.

Znaczenie mniejsze zapotrzebowanie na wodę wykazują motylkowe wieloletnie oraz strączkowe. A gdyby tak wyhodować zboża potrzebujące np. potowę wody mniej do wytworzenia plonu? I jeszcze bardziej frajdujące pytanie: czy uda się pracą nad odmianami, które potrafią zapamiętać w sobie azot atmosferyczny, a jednocześnie zadoczną się znacznie mniejszą ilością wody w porównaniu z obecnymi odmianami? Odpowiedzi są na razie lakoniczne, ale prowadzą do hipotezy, że jest to możliwe. Można spotkać informację, że takie odmiany w zasadzie już istnieją. Do tego dodaje się szybko, że jeszcze nie należy robić sobie apetytu, a raczej trwać do wszystkiego, jako „ciekawostki przyrodnicze”.

JESLI założymy, że z 80 mln ton nawozów zużywanych obecnie na świecie 30 mln, to nawozy azotowe i przemożemy to przez złośliwości, okazać się „samowystarczalne” pszenice i inne rośliny niemotylkowe pozwoliłyby nam zaoszczędzić przynajmniej 100 bilionów złotych rocznie. Dlatego czekamy na upowszechnienie tych eksperymentów i na czas, gdy ruszą te „żywe fabryki”.

MARIAN SUCHOZEBSKI

PROSTO Z NIEBA

BRZMI to wręcz fantastycznie. Pomysłowy tylko: taka odmiana pszenicy otrzymuje np. 30 proc. azotu w nawozach, a mimo to nie odczuwa niedostatku tego pierwiastka i rośnie jak na przysiółkowych drożdżach. Mało tego, może ona pozostawić po sobie stanowisko pod inne uprawy, bardzo zasobne m. in. w azot. Przecież słynna usządzie lincer-



UWAGA ROLNICY!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku ogłasza terminarz spędów koni na eksport na m-c czerwiec 1977 r.

KONIE RZEŻNE

Data Miejscowość i godzina rozpoczęcia spędu

1.06.77 r.	Janów 9, Suchowola 9, Dąbrowa Bł. 12, Nowy Dwór 9, Jedwabne 9, Sokółki 9, Szepietowo 12, Piekuty 9, Perlejewo 9, Klukowo 9, Kobylin Borz. 9, Dubeninki 9, Jeleniewo 10, Przerośl 10, Szypliszki 10, Trakiszki 10, Widugiery 10,
2.06.77 r.	Bielsk P. 9, Boćki 9, Dziadkowiec 9, Wąsosz 9, Radziłów 9, Stawiski 9, Grabowo 9, Szepietowo 9, Ciechanowiec 9, Nur 13, Biała Piska 10, Pisz 10, Raczki 9, Ukta 11, Wieliczki 9, Korycin 9, Suchowola 9, Sokółka 12, Zambrów 9, Goniądz 12, Nur 9, Zaręby Kośc. 9, Czyżew 9, Boguty 9, Dąbrowa Wlk. 9, Jaminy 10, Krasnybór 10, Prostki 10, Sztabin 10, Wiśniowo Elckie 10,
3.06.77 r.	Grodzisk 10, Siemiatycze 10, Drohiczyń 10, Nurzec 10, Gać 9, Rutki Koss. 9, Zawady 9, Kulesze K. 9, Długie 9, Elk 9, Kruklanki 9, Pozezdrze 10, Skomack Wlk. 10, Stare Juchy 10, Łapy 9, Rynki 9, Brzozowo St. 9, Sniadowo 8, Piątница 12, Miastkowo 9, Laskowiec 9, Chlebiotki 9, Drozdowo 10, Miłkołajki 10, Orzysz 10, Wydmyny 9,
4.06.77 r.	Zabłudów 9, Narew 9, Hajnówka 11, Jedwabne 9, Goniądz 9, Trzcianne 9, Bełda 9, Przytuły 9, Zambrów 9, Augustów 9, Bargłów 10, Janówka 9, Pruska 10, Węgielsztyn 10, Węgorzewo 10,
6.06.77 r.	Brańsk 9, Wyski 9, Rudka 9, Łubin Kośc. 9, Zambrów 9, Wizna 9, Piątница 9, Konarzyce 9, Kolno 9, Nowogród 12, Bakalarzewo 9, Sokółki 9, Świętajno 9, Szczecinki 9, Zalesie 9,
13.06.77 r.	Tykocin 9, Krypno 9, Mońki 12, Zambrów 9, Szumowo 9, Kołaki 9, Andrzejewo 9, Nowogród 9, Zbójna 9, Jablonka Kośc. 9, Filipów 10, Giby 10, Sejny 10, Stary Folwark 9, Suwałki 9,
14.06.77 r.	Nowosiółki 9, Knyszyn 12, Jasionówka 9, Korycin 9, Turośl k/Kolna 9, Kolno 9, Grajewo 9, Szczuczyn 9, Białaszewo 9, Mały Płock 9, Banie Maz. 10, Budry 10, Grabowo k/Gołdapi 9,
15.06.77 r.	Janów 9, Michałowo 9, Gródek 9, Sokółki 9, Szepietowo 12, Jedwabne 9, Kowalewszczyzna 9, Piekuty 9, Perlejewo 9, Klukowo 9, Kobylin Borz. 9, Jeleniewo 10, Rutka Tartak 10, Szypliszki 10, Trakiszki 10, Widugiery 10, Wizajny 10, Augustów 9,
16.06.77 r.	Juchnowiec 9, Bielsk Podl. 9, Turośl Kośc. 9, Wąsosz 9, Radziłów 9, Stawiski 9, Grabowo k/Kolna 9, Lachowo 9, Gawliki Wlk. 9, Giżycko 10, Gołdap 9, Olecko 9, Ryn 10, Sokółka 9, Dąbrowa Bł. 9, Suchowola 13, Goniądz 12, Zambrów 9, Nur 9, Zaręby 9, Czyżew 13, Rus St. 9, Boguty 9, Dąbrowa Wlk. 9, Elk 9, Miłkołajki 9, Miłki 10, Orzysz 10, Talki 10, Wydmyny 9,
20.06.77 r.	Drohiczyń 10, Grodzisk 10, Milejczyce 10, Gać 9, Rutki Koss. 9, Zawady 9, Kulesze K. 9, Długie 9, Elk 9, Kruklanki 9, Pozezdrze 10, Skomack 10, Zelki 10,
21.06.77 r.	Łapy 9, Narew 9, Hajnówka 9, Sniadowo 8, Piątница 12, Rogieniec 9, Szczepankowo 9, Miastkowo 9, Drygały 10, Prostki 10, Wiśniowo Elckie 10,
22.06.77 r.	Wasilków 9, Korycin 10, Suchowola 12, Jedwabne 9, Zambrów 9, Goniądz 10, Trzcianne 9, Bełda 9, Szostaki 9, Gawliki Wlk. 9, Giżycko 10, Ryn 10, Węgielsztyn 10, Węgorzewo 10,
23.06.77 r.	Janów 9, Sokółka 12, Dąbrowa Bł. 9, Szepietowo 9, Ciechanowiec 10, Wysokie Maz. 10, Nur 12, Biała Piska 10, Pisz 10, Raczki 9, Ukta 11, Wieliczki 9,
24.06.77 r.	Bielsk Podlaski 9, Brańsk 12, Rudka 9, Zambrów 9, Kolno 8, Nowogród 12, Wizna 9, Konarzyce 9, Piątница 9, Sokółki 9, Świętajno 9, Zalesie 9,
27.06.77 r.	Nowosiółki 9, Tykocin 9, Mońki 12, Zambrów 9, Szumowo 9, Kołaki 9, Andrzejewo 9, Nowogród 9, Zbójna 9, Jablonka Kośc. 9, Banie Maz. 10, Budry 10, Gołdap 9, Grabowo 9, Kowale Oleckie 9, Olecko 9,
28.06.77 r.	Krypno 9, Knyszyn 9, Jasionówka 9, Kolno 9, Turośl 9, Grajewo 9, Białaszewo 9, Szczuczyn 9, Mały Płock 9, Augustów 9, Bakalarzewo 9, Bargłów 10, Nowinka 10, Szczecinki 9,
29.06.77 r.	Zabłudów 9, Narew 9, Jedwabne 9,
30.06.77 r.	Michałowo 9, Szymki 9, Wasilków 9, Berznie 10, Krasnopol 10, Krasnybór 10, Sejny 10, Suwałki 9, Sztabin 10.

W każdy wtorek i piątek kupowane będą konie i źrebki rzeźne na bazach OPOZH w Mońkach i Szepietowie.

KONIE ROBOCZE

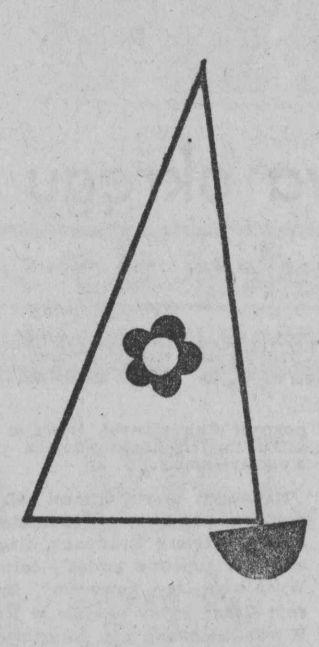
ORAZ KONIE I ŹREBIĘTA RZEŻNE NA EKSPORT

1.06.77 r.	Suchowola 9, Dąbrowa Bł. 12, Sokółki 9, Szepietowo 12,
2.06.77 r.	Ciechanowiec 10, Nur 12,
3.06.77 r.	Korycin 9, Sokółka 12, Goniądz 12,
7.06.77 r.	Sniadowo 8, Piątница 12, Łapy 9,
8.06.77 r.	Zambrów 9, Jedwabne 12, Narew 9,
10.06.77 r.	Kolno 8, Nowogród 12, Brańsk 9,
13.06.77 r.	Tykocin 9, Mońki 12,
15.06.77 r.	Sokółki 9, Szepietowo 12, Janów 9, Augustów 11,
16.06.77 r.	Olecko 9, Gołdap 12,
17.06.77 r.	Dąbrowa Bł. 9, Goniądz 12, Elk 9, Miłkołajki 12,
21.06.77 r.	Sniadowo 8, Piątница 12, Hajnówka 9,
22.06.77 r.	Wasilków 9, Suchowola 12, Zambrów 9, Jedwabne 12, Giżycko 9, Węgorzewo 12,
23.06.77 r.	Ciechanowiec 10, Nur 12, Biała Piska 10, Pisz 12,
24.06.77 r.	Kolno 8, Nowogród 11, Brańsk 13,
27.06.77 r.	Mońki 12,
29.06.77 r.	Augustów 9, Dąbrowa Bł. 12,
30.06.77 r.	Suwałki 9, Sejny 12.

WAŁACHY ROBOCZE DLA LASÓW PAŃSTWOWYCH

22.06.77 r.	Szepietowo 9,
23.06.77 r.	Ciechanowiec 10.

OPOZH BIAŁYSTOK k 2170-1



JESLI WYBIERASZ SIĘ NA URLOP NAJPIERW DOKONAJ ZAKUPÓW NA JARMARKU „WSZYSTKO DLA TURYSTÓW”

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Białymstoku
ZAPRASZA w dniach 4-12 czerwca 1977 r.
na tereny wystawowe przy ul. Kawaleryjskiej



UWAGA ROLNICY!

Okręgowe Przedsiębiorstwo Obrótu Zwierzętami Hodowlanymi w Białymstoku ogłasza terminarz zakupów owiec użytkowych i rzeźnych w miesiącu czerwcu 1977 r., które odbędą się w niżej podanych miejscowościach o godzinie 9.00.

Data zakupu Miejsce zakupu

1.06.77 r.	Suchowola, Dąbrowa Bł., Kobylin Borzmy, Jeleniewo, Zytkiejmy,
2.06.77 r.	Brańsk, Boćki, Ciechanowiec, Raczki, Pisz,
3.06.77 r.	Korycin, Nur, Prostki, Sztabin,
6.06.77 r.	Dziadkowiec, Wyski, Kulesze Kościelne, Elk, Kruklanki, Zawady k/Jeżewa,
7.06.77 r.	Rynki, Łapy, Piątница, Wydmyny, Orzysz,
8.06.77 r.	Zabłudów, Narew, Bełda, Augustów, Węgorzewo,
10.06.77 r.	Łubin Kośc., Rudka, Wizna, Bakalarzewo, Sokółki, Kolno,
13.07.77 r.	Mońki, Juchnowiec, Kołaki, Suwałki, Filipów, Jablonka Kościelna,
14.06.77 r.	Nowosiółki, Knyszyn, Grabowo, Budry, Grajewo,
15.06.77 r.	Gródek, Klukowo, Trakiszki, Sejny,
16.06.77 r.	Turośl Kościelna, Brzozowo Stare, Gołdap, Olecko, Grabowo k/Kolna,
17.06.77 r.	Dąbrowa Bł., Szudziałowo, Czyżew, Miłkołajki, Miłki,
20.06.77 r.	Siemiatycze, Ryboły, Pozezdrze, Długie, Rutki Kossaki,
21.06.77 r.	Hajnówka, Wiśniowo Elckie, Drygały, Miastkowo,
22.06.77 r.	Wasilków, Korycin, Węgorzewo, Gawliki Wielkie,
23.06.77 r.	Janów, Szepietowo, Raczki, Biała Piska, Wysokie Maz.,
24.06.77 r.	Bielsk Podl., Boćki, Świętajno, Zalesie,
27.06.77 r.	Nowosiółki, Brańsk, Zambrów, Banie Mazurskie, Kowale Oleckie, Szumowo, Knyszyn, Mońki, Bakalarzewo, Bargłów,
28.06.77 r.	Krasnopol, Sztabin.

WARUNKI ZAKUPU OWIEC UŻYTKOWYCH

Dostarczone na zakup owce powinny być zdrowe i w dobrej kondycji. Odrost wełny minimum 4 cm. Wiek od 6 m-cy do 4 lat. Cena za 1 sztukę w zależności od wagi, wieku i wartości użytkowej w granicach od 2.500 — 3.500 zł.



WARUNKI ZAKUPU OWIEC RZEŻNYCH

Odrost wełny 5—20 mm. Wiek do 10 m-cy, skopki i tryczki waga netto 30—45 kg, zęby mleczne. Kl. „E” — 55 zł, kl. „A” — 52 zł za 1 kg.
Odrost wełny 5—20 mm. Wiek zęby mleczne, skopki i tryczki, waga netto 46—60 kg. Kl. „E” — 50 zł, kl. „A” — 47 zł za 1 kg.
Odrost wełny 5—20 mm. Skopy i tryki oraz maciorci nie zakończone dorosłe wyselekcjonowane z hodowli o wadze powyżej 45 kg dobrze umięszone, kl. „A” — 36 zł, kl. „B” — 33 zł za 1 kg.

O.P.O.Z.H. BIAŁYSTOK k 2169-1

DYREKCJA PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWNICTWA ROLNICZEGO i KOMENDA OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY w GIŻYCKU ogłasza zapisy do Hufca Pracy dla młodocianych (w wieku od 16 do 18 lat)

Kandydaci powinni dostarczyć następujące dokumenty:

- metrykę urodzenia lub tymczasowy dowód osobisty,
- skierowanie FSZMP,
- zgody rodziców,
- wynik badania lekarskiego stwierdzający przydatność do pracy w budownictwie,
- ostatnie świadectwo szkolne,
- dwie fotografie.

Przedsiębiorstwo zabezpiecza bardzo dobre warunki zakwaterowania i wyżywienia. Wynagrodzenie i stypendium wg obowiązujących przepisów. Ponadto dla tych, którzy nie posiadają ukończonej szkoły podstawowej zapewnia się naukę w wieczorowym studium zawodowym.

Hufiec rozpocznie swoją działalność od 1 sierpnia 1977 r. Jeśli chcesz zdobyć atrakcyjny zawód budowlany NIE ZWLEKAJ Z DECYZJĄ.

ZGŁOSZ SIĘ pod adresem: PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO 11-500 GIŻYCKO ul. Przemysłowa nr 1. k 2067-0

ZAKŁADY RYBNE w GIŻYCKU ul. Obwodowa 5, tel. 22-61 zleca na zasadzie agencyjnej PROWADZENIE STOŁÓWKI ZAKŁADOWEJ. Oferty przyjmuje Dział Służb Pracowniczych. K 2166-00

WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW „ODNOWA” poszukuje POMIESZCZENIA OKOŁO 200 M KWADR. z przeznaczeniem na: — przychodnię lekarską, — pomieszczenie magazynowe. W/w lokale winny znajdować się w pobliżu siedziby spółdzielni. Oferty kierować do Zarządu Spółdzielni Inwalidów „Odnowa” Białystok, ul. 27 Lipca nr 26, tel. 355-30. K 1934-0

ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY PAPIERNICZO-POLIGRAFICZNEJ „POGOŃ” w Białymstoku, ul. Mickiewicza 56
INFORMUJE, że Spółdzielnia posiada możliwość wykonania PUDEŁEK TEKTUROWYCH bez nadruku # materiału własnego i powierzzonego. Wszelkich informacji udziela DZIAŁ TECHNICZNY SPPP „POGOŃ”, telefon 260-11 wew. 7. ZARZĄD k 1881-00

JUŻ JUTRO i tylko do 8.VI.1977 r. JARMARK WIOSENNO-TURYSTYCZNY
Hala Targowa przy Pl. Żeglickiego w ŁOMŻY od godz. 10 do 18
SPRZEDAŻ ATRAKCYJNYCH ARTYKUŁÓW:
▼ sportowo-turystycznych
▼ ubiorów na wiosnę i lato
ZAPRASZAJĄ:
WPHW, WSS „Spółem”, RSW „Prasa — Książka — Ruch”, „Dom Książki”. k 2123-1

WPHW — usługi tapicerskie i montaż mebli w Białymstoku, Handlowa 2, tel. 319-07 (godz. 9-17). k 1851-00
WPHW — naprawa pralek, lodówek — ul. Sienkiewicza 42, godz. 8-16, tel. 333-48, wew. 3 — zgłoszenia napraw domowych. k 1852-00
WPHW — zgłoszenia napraw domowych telewizorów, Al. 1 Maja 28, godz. 9-18. tel. 330-80 — zgłoszenia napraw tel. 319-20 — kierownik zakładu — ul. Narewska 3 godz. 9-17, sobota 10-17, tel. 297-70 — ul. Olejnicza (Starosielce) od godz. 9-17, soboty 10-16, tel. 293-12. k 1884-00
WPHW — pogotowie telewizyjne — naprawy ekspresowe, tel. 333-93 codziennie w godz. 14-20, niedziele w godz. 10-18. k 1855-00

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w ŁOMŻY
zawiadamia mieszkańców Łomży i okolicznych wsi. oraz jednostki uspołecznione, iż OD DNIA 16 MAJA 1977 r. CZYNNY JEST PUNKT SKUPU ZŁOMU I METALI NIEŻELAZNYCH przy ul. ŚWIERCZEWSKIEGO 102 (skład opałowy) codziennie od godz. 7 do 15. Ceny skupu zgodnie z cennikiem PKC. k 2132-0

BIAŁOSTOCKIE Zakłady Wyrobów Galanteryjnych w Białymstoku unieważniają z dniem 10.V.77 r. pisaną o treści: Białostockie Zakłady Wyrobów Galanteryjnych w Białymstoku Oddział nr 4 w Elk, ul. Mickiewicza 3. k 1868-0
USŁUGI elektromechaniczne dla ludności i jednostek gospodarki uspołecznionej wykonuje — T. Biergieł, Sokółka, ul. Białostocka 13 (w godz. 9-18). k 2087-1

BIAŁOSTOCKIE Zakłady DROBIARSKIE w Białymstoku zawiadamiają, że w dniach od 30 maja do 15 czerwca 1977 roku sprzedawany będzie NAWÓZ GĘSI I KACZY na rok 1977, wyłącznie dla odbiorców z terenu województwa białostockiego. Zainteresowane zakłady uspołecznione oraz osoby prywatne proszone są o zgłaszanie się do Działu Zaopatrzenia przy ul. Choroszczańskiej 31, pokój 22 — tel. 226-07, w godz. od 8 do 10. k 2087-1

Wyrazy serdecznego współczucia Inż. JERZEMU IGNACIUKOWI z powodu zgonu Matki składają: Zarząd WZSR, KZ PZPR, Rada Zakładowa i współpracownicy. k 2183-1

Wyrazy współczucia mgr IRENIE STOCKIEJ z powodu śmierci Siostry składają: Dyrekcja, grono nauczycielskie i pracownicy administracji Szkoły Podstawowej nr 15 w Białymstoku. k 2470-1
Wyrazy serdecznego współczucia koł. DANUCIE GREF z powodu zgonu Matki składają: Kierownictwo, Rada Zakładowa, koleżanki i koledzy KGW w Suwałkach. k 2160-1
Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE Witolda Ralickiego składają: Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz pracownicy POM Białostock. k 2162-1

UWAGA STUDENCI WYŻSZYCH UCZELNI MIASTA BIAŁEGOSTOKU! Przeczytaj sam i przekazaj kolegom, jeśli chcesz skorzystać z możliwości pracy w okresie wakacji — zgłoś się do ODDZIAŁU OSOBOWEGO PKS w BIAŁYMSTOKU, ul. Fabryczna 1, gdzie uzyskasz zatrudnienie w okresie zamkniętym w charakterze konduktora. Osoby zgłaszające się winny spełnić następujące warunki: — niekaralność sądowa, — zamieszkanie w Białymstoku. Zgłoszenia przyjmuje i udziela informacji: DZIAŁ SPRAW OSOBOWYCH I SZKOLENIA ZAWODOWEGO w BIAŁYMSTOKU, ul. Fabryczna 1, pokój nr 16, tel. 357-25, wewn. 15. Na zgłoszenia listowne Oddział nie będzie udzielał odpowiedzi. k 2043-00

POTRZEBNA opiekunka do dziecka. Białystok, Krakowska 10 m. 28. g 2406-1

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Białystok, Antonikowska 23 m. 42. g 2450-1

POTRZEBUJE opiekunki do dziecka na 2 godziny dziennie. Białystok, Orzeszkowej 6 m. 59. g 2452-1

ZATRUDNIĘ pracownika w Zakładzie Siłarskim. Białystok, Nowi 8, Kowalczyk. g 2452-1

MALBORK — trzy pokoje, nowe budownictwo zamienić na podobne lub mniejsze w Białymstoku. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2386. g 2386-0

GOŁDAP — M-3 kwaterek, nowe budownictwo zamienić na podobne w Elk. Elk, tel. 37-27. g 2392-0

MIESZKANIE dwa pokoje, kuchnia, II piętro, budynek gospodarczy ogród — sprzedam. Elk, Kilińskiego 7, Konkolowicz. g 597-1

PLNIE sprzedam samochód „Zuk” obudowany blachą. Suwałki, tel. 22-80. g 2454-1

PRZYJMĘ malżeństwo lub samotnych na mieszkanie. Białystok, Dąbły Górne, Sosnowa 40. g 2398-1

SAMOCHOÓD „Zaporożec” — sprzedam. Elk, Nowi 8/10. g 212-1

„SYRENE 103” — sprzedam. Białystok, ul. Białostocka 30 (po godz. 16). g 2404-1

SPRZEDAM „Skoda 110 L” (rok produkcji 1974). Suwałki, ul. Staszica 88a (po godz. 15). g 2452-1

MŁODE małżeństwo poszukuje mieszkania lub pokoju w Białymstoku. Możliwość opłaty z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2422. g 2422-1

„SYRENE 103” (przebieg 12 tys. km) — sprzedam. Stanisław Garbala, Trygort, p-ta Węgorzewo. g 599-1

DOM jednorodzinny, 110 m kwadr. powierzchni — sprzedam. Elk, Wandy Wasilewskiej 14 a. g 602-1

DOM nie wykończony — sprzedam. Augustów, Kopernika 34 „b”. g 622-1

SPRZEDAM taksometr mechaniczny. Suwałki, ul. Mereckiego 70/2. Sg 1452-1

KIOSK warzywny — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń nr 2425. g 2425-1

AKORDEON „Weltmeister”, 120 basów — sprzedam. Białystok, Antonikowska 3 „a” m. 3. g 2432-1

CHRYZANTEMY — sprzedam. Sędziszewo, Białystok, ul. Wysoki Stoczek 75 A. g 1802-00

NAPRAWY odbiorników radiowych, telewizyjnych, adapterów, magnetofonów — Białystok, tel. 261-44. Leszczuk. g 2395-00

NAPRAWA telewizorów, telefon 204-92, Turczewski. g 2000-00

NAPRAWA telewizorów, tel. 239-16. Baszun. g 2016-00

NAPRAWA telewizorów, tel. 315-28, Drozdowski. g 2028-00

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 233-73, Teisla. g 2363-00

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 222-46. Zawistowski. g 2440-00

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 334-74, Woroszyło. g 2405-00

POGOTOWIE telewizyjne — tel. 304-82, Gatecki. g 2156-00

NAPRAWA telewizorów — tel. 292-01, Kilibisz. g 2069-00

WPHW — pogotowie techniczne napraw zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego — tel. 956 codziennie w godz. 8-18. k 2160-0

WPHW — naprawa kucharek gazowych i piecyków łazienkowych, ul. Bohatera Getta 3 od godz. 8-18, tel. 344-40 — zgłoszenia napraw domowych. k 1863-00

